

# Fundusze Europejskie

*na Mazowszu*

nr 2 | 2021

**11. Forum Rozwoju Mazowsza – online**

---

**Plebiscyt Lider Zmian 2021 –  
Nominacje i Zwycięzcy**

---

**CAMERIMAGE 2021  
dla najlepszego spotu  
Fundusze Europejskie w kadrze**

---





fol. Freepik



fol. Freepik



fol. Urząd Miasta Plocka

## 4

### Czas na nowy rozdział

Połowa roku 2022 wydaje się realnym terminem, w którym uruchomimy pierwsze konkursy w ramach programu regionalnego na lata 2021-2027 – przewiduje Mariusz Frankowski, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

3 | Wstęp

4 | Czas na nowy rozdział

7 | Przestrzeń pełna inspiracji

13 | Jak sfinansować zieloną transformację

19 | Rozmowy na czasie

22 | Modelowa rewitalizacja

25 | Miasto rzece – rzeka miastu

## 13

### Jak sfinansować zieloną transformację

Unia Europejska zapowiada, że do 2050 r. przestawi gospodarkę na zeroemisyjną. Kamieniem milowym dla UE będzie rok 2030 – to data, gdy ograniczenie emisji gazów cieplarnianych względem roku 1990 r. ma wynieść 55 proc. Za tymi deklaracjami idą nowe regulacje środowiskowe, które są stopniowo uzupełniane ramami zrównoważonego finansowania.

28 | Wsparcie dla potrzebujących i pomagających

30 | Opłacalna inwestycja

32 | Meble z energią

35 | Przestrzeń odzyskana

38 | Ciepłej, taniej i zdrowiej

40 | Pionki nie do poznania

42 | Zielona energia Lubowidza

## 22

### #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023

W roku 2021 został przeprowadzony plebiscyt internetowy #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023. Wzięto w nim udział niemal 50 projektów z dziewięciu subregionów Mazowsza. Nominowane projekty wezmą udział w konkursie Lider Zmian, którego kolejna edycja odbędzie się w 2023 r.

Magazyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: p.gutowska@mazowia.eu [www.funduszedlamazowsza.eu](http://www.funduszedlamazowsza.eu), [www.mazowia.eu](http://www.mazowia.eu)

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3000 egzemplarzy

Magazyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

**Redakcja MJWPU:**  
Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jarosz, Agnieszka Łopieńska, Dariusz Panasiuk, Justyna Zagrebska, Agnieszka Zalewska  
**Opracowanie:** Smartlink Sp. z o.o.  
**Redakcja:** Jerzy Gontarz, Agata Rokita  
**Projekt graficzny i skład:** Maciej Pachowicz  
**Korekta:** Dariusz Stryniak  
**Druk:** Drukma  
**Koncepcja i realizacja okładki:** Kamila Milewska



Magazyn możesz też przeczytać w wersji mobilnej:  
<https://funduszenamazowsza.eu/>



fot. MJP/PU

*Szanowni Państwo,*

*koniec roku to zwykle czas podsumowań, refleksji i planowania kolejnych działań. I nie może być inaczej w odniesieniu do finansowania europejskiego. Fundusze z programów na lata 2014-2020 są już niemal na wyczerpaniu. W przedsięwzięcia infrastrukturalne, biznesowe oraz społeczne zainwestowanych zostało na Mazowszu już ponad 8,1 mld zł, które pozwoliły na dofinansowanie aż 5,5 tys. projektów. Trwają jednocześnie prace nad przygotowaniem programów w ramach unijnej perspektywy na lata 2021-2027. Do dyspozycji Mazowsza będzie wówczas ponad 2 mld euro, które przeznaczone zostaną na zrównoważony rozwój województwa.*

*Po 17 latach obecności Polski w Unii Europejskiej rezultaty wsparcia tak bardzo wtopiły się w krajobraz naszego regionu, że są wręcz elementem jego DNA. Z efektów funduszy europejskich korzystamy na co dzień, być może często nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Wyremontowane drogi, kilometry ścieżek rowerowych, parkingi „Parkuj i Jedź”, nowoczesne pociągi, ale też zmodernizowane instytucje kultury, szkoły, teatry – to tylko niektóre z nich. Dlatego zachęcam do uważnego przyglądania się rzeczywistości i dostrzegania w niej wpływów Unii Europejskiej.*

*Okazją do rozmów o efektach funduszy europejskich, ale też wnioskach i rekomendacjach na przyszłość było 11. Forum Rozwoju Mazowsza, które odbyło się 8-9 grudnia br. pod honorowymi patronatami Marszałka Województwa Mazowieckiego, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz Europejskiego Komitetu Regionów. Do współtworzenia wydarzenia zaprosiliśmy ponad 60 ekspertów reprezentujących administrację, biznes, sektor naukowy oraz pozarządowy. Wszystko po to, aby dzielić się doświadczeniami i szukać inspiracji na rzecz rozwoju regionu. Na zakończenie Forum odbyło się z kolei rozstrzygnięcie internetowego plebiscytu „#eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023”, w którym rywalizowało prawie 50 projektów z różnych części Mazowsza, a o wyłonieniu zwycięzców zdecydowali sami mieszkańcy.*

*Zachęcam do lektury najnowszego numeru magazynu „Fundusze Europejskie na Mazowszu”. Znajdą w nim Państwo materiały poświęcone przyszłości finansowania, Europejskiemu Zielonemu Ładowi, a także podsumowaniu Forum Rozwoju Mazowsza.*

*Zapraszam do lektury!*

**Mariusz Frankowski**

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

# Czas na nowy rozdział

**Połowa roku 2022 wydaje się realnym terminem, w którym uruchomimy pierwsze konkursy w ramach programu regionalnego na lata 2021-2027 – przewiduje Mariusz Frankowski, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.**

## **Okres finansowania i wdrażania funduszy europejskich na lata 2014-2020 zbliża się ku finiszowi. Czy to już czas na bilans?**

Całościowe podsumowanie planujemy na rok 2023. Wtedy zakończy się większość projektów realizowanych w ramach perspektywy na lata 2014-2020. Jesteśmy w szczególnym momencie programu – zakontraktowaliśmy już 96 proc. środków, trwają oceny wniosków złożonych w ostatnich konkursach.

## **Nie ma więc już co liczyć na pieniądze z aktualnej perspektywy?**

Ostatni konkurs o bezzwrotne dotacje zakończyliśmy w połowie listopada. Została nam jeszcze kontraktacja projektów z dodatkowej puli pandemicznej React-EU. To ponad 100 mln zł, które przeznaczymy przede wszystkim na projekty z listy rezerwowej, głównie z obszaru termomodernizacji. Wsparzymy z niej także projekty z obszaru cyfryzacji realizowane przez Samorząd Województwa. Trzeba jednak pamiętać, że fundusze europejskie to nie tylko wsparcie bezzwrotne. Są to również instrumenty finansowe, takie jak pożyczki dla firm oraz pożyczki na działania termomodernizacyjne, które są nadal dostępne.

## **Finiszującą perspektywę zapamiętamy jako tę, która kończyła się w cieniu pandemii. Jak to bezprecedensowe wyzwanie wpłynęło na realizację programu?**

W efekcie skutków pandemii wielu beneficjentów mierzy się z opóźnieniami w realizacji projektów. To sprawia, że wydatkowanie funduszy europejskich z pewnością idzie trochę wolniej, niż było planowane. Z drugiej strony, część pozostałych środków w programie została skierowana wprost na walkę ze skutkami tego największego wyzwania, z jakim przyszło się nam wszystkim mierzyć. Samorząd Mazowsza uruchomił w nadzwyczajnym trybie już ponad 600 mln zł na wsparcie sektora medycznego, przedsiębiorców, a także szkół. Dzięki temu zrealizowany został niespodziewanie największy projekt w RPO WM 2014-2020 i jeden z największych w Europie – prawie 415 mln zł (a to jeszcze nie koniec) dofinansowania europejskiego pozwoliło doposażyć szpitale i stacje pogotowia ratunkowego w specjalistyczny sprzęt i środki ochrony.

## **W tym projekcie wzięło udział 75 partnerów zarówno krajowych, jak i wojewódzkich.**

Dla ich potrzeb zakupiono m.in. tomografy, kardiomonytory, aparaty rtg, specjalistyczne łóżka dla oddziałów intensywnej terapii, a także karetki do przewozu chorych. Niemal 37 mln zł przeznaczono na wsparcie zespołów ratownictwa medycznego (dodatki specjalne za pracę w szczególnych warunkach, szkolenia, posiłki, środki ochrony). Podobną wartość miało wsparcie, które zapewniło ponad 300 szkołom, by mogły przestawić się na edukację zdalną (zakup komputerów, laptopów, drukarek, oprogramowania).

## **Na jaką pomoc z tej pandemicznej puli mogły liczyć firmy z Mazowsza?**

Ponad 1,6 tys. firm z branż szczególnie dotkniętych pandemią otrzymało 58,6 mln zł w ramach dotacji płynnościowych. Mogły je elastycznie przeznaczać na wynagrodzenia, czynsze, podatki, zaległe faktury czy zakup towarów. Dodatkowo Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił pożyczki płynnościowe dla przedsiębiorstw ze wsparciem na kwotę 80 mln zł z Unii Europejskiej – już bez ograniczeń branżowych.

## **Wyjąwszy czas pandemii i wymuszonych przez nią działań – jak będzie Pan wspominał kończącą się perspektywę? Czy któryś z ponad 5,5 tys. zrealizowanych projektów zasługuje na szczególne wyróżnienie?**

Charakterystyczne jest to, że w tym rozdaniu nie mamy dużych, spektakularnych projektów na miarę wcześniejszej budowy lotniska w Modlinie czy realizacji projektu „Internet dla Mazowsza”. Ta perspektywa zdecydowanie stała pod znakiem większej liczby mniejszych projektów, których korzyści są odczuwalne w skali lokalnej, dotyczących choćby ochrony zabytków, rewitalizacji przestrzeni publicznej, budowy i remontów brakujących odcinków dróg powiatowych, ścieżek rowerowych, parkingów „Parkuj i Jedź”.

To także mnóstwo projektów profilaktyki zdrowotnej (przeciwdziałanie otyłości dzieci, przesiewowe badania słuchu), edukacyj-

## „Wybudzony” – oceniony, doceniony i nagrodzony na Festiwalu EnergaCAMERIMAGE 2021!

Z Torunia lubimy wracać ze słynnymi pierniczkami i z kolejnymi statuetkami za najlepszy spot reklamowy w Polsce o tematyce funduszy europejskich!

Tak, tak, drodzy czytelnicy – chwalimy się, a jest nie byle czym. Nasz film „Wybudzony” został uznany za najlepszy spot w Polsce w konkursie „Fundusze Europejskie w kadrze”. Sam konkurs gości w programie międzynarodowego festiwalu filmowego od przeszło 12 lat. W tym roku konkurencja w kategorii ściśle związanej z wykorzystaniem Funduszy Europejskich była bardzo duża, a poprzeczka zawieszona wysoko. O laur zwycięstwa konkurowało 14 spotów profesjonalnie nakręconych i z ciekawymi historiami. Ale zwycięzca jest jeden – Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych! Jury przyznało również wyróżnienie Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego za spot „To jest dom – Pani Bożena i Pan Leszek”. Gratulujemy! „Wybudzonego” można zobaczyć na naszym kanale YouTube Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

Duże podziękowania należą się również naszemu wykonawcy – firmie Panato, która zajmuje się kreacją i produkcją form multimedialnych dla firm i instytucji oraz produkcją telewizyjną, filmową i postprodukcją.

nych (wsparcie od przedszkoli do szkół zawodowych i kształcenia ustawicznego) oraz kierowanych do osób z niepełnosprawnościami. O tym mało – moim zdaniem zbyt mało – się mówi, ale tym razem wsparcie dotarło do tych osób, które przez lata były go pozbawione. Gdy się rozmawia z rodzicami dzieci z porażeniem mózgowym czy autyzmem, oni naprawdę mówią o dużej, realnej zmianie.

### **Czy przez pryzmat funduszy widać, jak na przestrzeni tych lat zmieniły się postawy lokalnych społeczności – od władz po mieszkańców?**

Na myśl przychodzi mi trzy obszary, w których możemy mówić o dużym przewartościowaniu postaw. Pierwszy – mobilność miejska. Jeszcze kilka lat temu wielu wójtów nie wierzyło w sens inwestowania w parkingi P+R przy linii WKD czy Kolei Mazowieckich, w przekonaniu, że ich mieszkańcy nigdy nie porzucą samochodu. Teraz te parkingi są pełne samochodów i rowerów. To lokalne społeczności wywierają dziś presję na budowę ścieżek rowerowych.

Do tego dochodzi, oczywiście, nowy niskoemisyjny tabor. Zakładam, że zaczęliśmy realną walkę z wykluczeniem transportowym – duże, zintegrowane inwestycje mobilności miejskiej są realizowane nie tylko w aglomeracji, ale np. w Płońsku czy Radomiu i powiecie radomskim.

### **Drugi obszar, jak można się domyślić, to zmiana postaw w odniesieniu do klimatu.**

Zdecydowanie. Dostajemy wiele skarg od mieszkańców np. na to, że przy budowie ścieżek rowerowych wycina się drzewa.

Są wyczuleni na te kwestie i bardzo skuteczni. Zmienia się – i ten trend na pewno będzie przybierać na sile – podejście do termomodernizacji oraz odnawialnych źródeł energii.

### **A trzeci obszar?**

Wykluczenie społeczne. Poza wspomnianymi już programami, np. dla rodzin z osobami z niepełnosprawnością, widać, jak wiele zmienia dobra opieka nad seniorami, głównie w formie dziennych domów opieki. Jeszcze dekadę temu to nie były oczywiste inwestycje. Dziś coraz więcej władarzy ma świadomość, że bez takich instytucji nie poradzimy sobie z konsekwencjami starzenia się społeczeństwa.

### **Projekty odpowiadające na te i inne potrzeby będą musiały poczekać na nową perspektywę. Kiedy w Pana ocenie mogą zostać uruchomione Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027 (FEM)? Bardzo jesteśmy spóźnieni?**

Biorąc pod uwagę moje doświadczenie kilkunastu lat pracy z funduszami, a od 2019 r. także jako członka Europejskiego Komitetu Regionów, liczę na to, że nowa perspektywa ruszy w połowie 2022 r. Nic jednak nie zrobimy bez Umowy Partnerstwa, która oficjalnie trafi do Komisji Europejskiej w najbliższych dniach. Komisja będzie miała następnie trzy miesiące na jej akceptację. Tych terminów nie przyspieszymy, dodatkowo musimy uwzględniać przeciągające się zatwierdzenie Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

### **Na ile – formalnie i nieformalnie – KPO jest powiązany z programami spójności? Fundusze Europejskie dla Mazowsza będą musiały czekać na akceptację KPO?**

Oficjalnie – nie. Oba procesy są od siebie niezależne, zarządzają nimi na poziomie Komisji inne organy. Logiczną wydaje się jednak sekwencja, w której najpierw dostajemy zielone światło w odniesieniu do Krajowego Planu Odbudowy, a potem w odniesieniu do Umowy Partnerstwa. To może generować dodatkowe opóźnienie, tym bardziej że trudno wyobrazić sobie skutki jednoczesnego startu obu tak dużych programów – na rynku pojawiłaby się taka liczba przetargów, że groziłoby to możliwością ich niezrealizowania lub windowania cen.

### **Czy to opóźnienie jest do nadrobienia?**

Każda poprzednia perspektywa startowała z opóźnieniem. Pamiętam, że pierwsze konkursy z obecnego programu uruchomiliśmy w połowie 2015 r., największe – jesienią 2015 r. Ewentualne opóźnienie o kilka miesięcy byłoby więc do nadrobienia.

Prawdziwy problem zacząłby się, gdyby uruchomienie odroczone na 2023 r. Przy średnio sześciomiesięcznej fazie od złożenia wniosku do uruchomienia środków – byłoby to już dużym zagrożeniem dla terminowej realizacji programu.

### **Przyjmijmy ten realistyczno-optymistyczny wariant – czerwiec 2022 r. jako start FEM. Czym będą się różnić od RPO WM?**

Zacznijmy od strony formalnej. Mazowsze podzieli się na dwa światy: Warszawę i przyległe do niej gminy oraz resztę regionu. Ten pierwszy – nazwany w FEM regionem warszawskim stołecznym – będzie miał trudniej. Tu maksymalny poziom dofinansowania wyznaczono na 50 proc., beneficjenci będą więc musieli zapewnić większy wkład własny. Na projekty w tym regionie przewidziano w FEM 500 mln euro. Alokacja dla reszty województwa – czyli obszaru mazowieckiego regionalnego – wyniesie ponad 1,5 mld euro. Region ten otrzyma większe wsparcie niż obecnie: do 85 proc. kosztów kwalifikowanych.

### **Oba programy będą się przenikać? Czy raczej planują Państwo stawianie chińskich murów w MJWPU?**

Na szczęście organizacyjnie to jeden program, dzięki temu możemy spójnie zarządzać tymi funduszami i uzupełniać je o środki z budżetu województwa. Taki model od kilku lat znakomicie funkcjonuje, choćby w edukacji. Potrzebujemy zarówno nowych szkół (to inwestycje w gestii samorządu), jak i podniesienia poziomu edukacji czy świadomości znaczenia profilaktyki zdrowotnej. I tu świetnie sprawdzają się projekty dofinansowane z funduszy europejskich z RPO WM, a niedługo – z FEM.

### **Co będzie największym wyzwaniem w zarządzaniu alokacją w obu regionach?**

Biorąc pod uwagę doświadczenia z poprzednich perspektyw, obawiam się, że w niektórych obszarach możemy mieć problem z wykorzystaniem pieniędzy dla obszaru mazowieckiego regionalnego. Wyzwanie to dotyczy zwłaszcza projektów dla przedsiębiorstw. W konkursach realizowanych do tej pory najbardziej aktywne były, poza Warszawą, firmy z Płocka i Radomia. Przedsiębiorstwa z innych części regionów zdecydowanie rzadziej aplikowały o wsparcie, zwłaszcza jeśli konkurs dotyczył szeroko pojętej innowacyjności.

### **Czym to może skutkować?**

Jeśli dobrze zarządzimy tym wyzwaniem, paradoksalnie ten podział na dwa światy może je do siebie zbliżyć. Wierzę, że nasz region może na tym długofalowo zyskać – dzięki bardziej harmonijnemu rozwojowi Mazowsza. W jaki sposób? Liczę na to, że firmy z aglomeracji, mające ogromne doświadczenie w pozyskiwaniu środków, rozważą lokalizację nowej inwestycji „za granicą” swojego regionu, np. w odległości 30 km od macierzystego zakładu.

### **A to wystarczy, aby automatycznie uzyskać znacznie lepsze warunki finansowania.**

Dokładnie tak – dofinansowanie kosztów projektów inwestycyjnych będzie zróżnicowane w zależności od obszaru

Mazowsza. Warszawa została wyłączona z tej pomocy, ale w przypadku większości obszaru mazowieckiego regionalnego wsparcie wyniesie 60 proc. w przypadku małych przedsiębiorstw, a 50 proc. w przypadku średnich firm. Na największą pomoc będą mogli natomiast liczyć przedsiębiorcy z subregionu siedleckiego – do 70 proc. małe firmy i 60 proc. – średnie. Bliżej stolicy wsparcie będzie mogło wynieść odpowiednio do 55 proc. dla małych firm i do 45 proc. dla średnich. Każdy nowy pracodawca w regionie oznacza realną szansę na lepsze życie jego mieszkańców. To nie tylko kolejne miejsca pracy czy wyższe podatki wpływające do lokalnego budżetu, ale przede wszystkim minimalizowanie zjawiska drenażu młodych talentów i specjalistów z mniejszych ośrodków.

Zwróćmy uwagę na to, że pandemia mocno wpłynęła na przewartościowanie postaw i oczekiwań życiowych. Chcemy mieszkać bliżej rodziny, natury, z dala od zgiełku miasta. Łatwiej o takie decyzje, jeśli będzie więcej lokalizacji, w których można realizować się zawodowo i żyć na satysfakcjonującym poziomie.

### **Jak jeszcze nowa perspektywa zmieni Mazowsze?**

Zielony Ład, transformacja cyfrowa, innowacyjność i przedsiębiorczość – na te kwestie będzie położony największy nacisk. A Mazowsze wciąż bardzo oczekuje projektów z tych obszarów, pandemia tylko nasiliła te potrzeby. Mamy ciągle wiele do zrobienia w kwestii powszechnego dostępu do e-usług (telemedycyna, e-urzędy itp.), zielonych projektów (termomodernizacja, OZE) czy mobilności miejskiej (likwidacja rowerowych białych plam na mapie, nowe parkingi P+R, niskoemisyjny transport).

Wydaje się, że nowa perspektywa będzie stała pod znakiem jeszcze ściślejszej współpracy i lepszej komunikacji urzędów z mieszkańcami, ostatecznymi beneficjentami projektów – aby projekty możliwie najpełniej służyły lokalnym społecznościom i podnosiły jakość życia ludzi. Warto też wspomnieć, że na listę wspieranych celów wraca turystyka, która mocno wpływa na rozwój gospodarki.

### **Jak w szkolnej skali podsumowałby Pan mijającą perspektywę i przygotowanie MJWPU do kolejnej?**

Podsumowanie na 4+. Nie wypada nam przesadnie się chwalić! Problemy zawsze się pojawiają, ale najważniejsze, że zamknijemy ten rozdział z pełnym wykorzystaniem alokacji. Zdobyte przez 14 lat doświadczenia na pewno zaprocentują w kolejnej perspektywie. Jesteśmy przygotowani, czekamy na zielone światło dla polityki spójności.

Pracujemy nad nowym systemem składania wniosków.

Wiemy, że wiele można poprawić w kwestii przyjazności dla użytkowników, ale także procesów po naszej stronie. Mamy sporo pomysłów na to, aby system był jeszcze bardziej szczylny, pozwalał nam wybierać najbardziej adekwatne, wpisujące się w strategię projekty.

*Rozmawiała Małgorzata Remisiewicz*

# Przestrzeń *pełna inspiracji*



fol. AdobeStock

---

Organizowany od 18 lat Europejski Tydzień Regionów i Miast (ETRM) jest największym dorocznym wydarzeniem w Unii Europejskiej poświęconym polityce spójności. To wyjątkowe forum prezentacji i wymiany doświadczeń oraz dobrych praktyk na temat kierunków rozwoju polityki spójności, komunikacji i nawiązywania kontaktów, gromadzące przedstawicieli regionów i miast z całej Europy. Przez ostatnie dwa lata w formule wirtualnej.

W 2020 r. pierwszy w historii cyfrowy Tydzień przyciągnął przed ekrany komputerów rekordową liczbę ponad 12 tys. uczestników. W tym roku było ich już o 6 tys. więcej. Potwierdza to, że – pomimo pandemii COVID-19 – wydarzenie organizowane przez Komisję Europejską i Komitet Regionów nadal cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Uczestnicy zawsze cenili to, że oprócz licznych warsztatów organizatorzy udostępniali powierzchnię wystawienniczą, na której regiony, organizacje i firmy mogły zaprezentować się na stoiskach informacyjnych. Chętnie odwiedzano to miejsce w przerwach między dyskusjami i zajęciami. Wydawałoby się, że w dobie pandemii wystawy i targi odeszły w zapomnienie. Nic bardziej mylnego – rozwiązaniem okazała się formuła online. **Były więc stoiska, a w środku czekali wirtualni gospodarze, z którymi można się było kontaktować za pomocą e-maila.** Okazuje się, że wszystko jest możliwe. Czy spotkania wideo stały się standardem? Zapewne tak, lecz miejmy nadzieję, że nie jako jedyny wybór. **Chociaż uczestnicy pozytywnie ocenili organizację wydarzenia w formie wirtualnej, to niemal 90 proc. respondentów chciałoby powrócić do wydarzenia „fizycznego”,** co jest spowodowane ogólnym zmęczeniem spotkaniami wideo oraz potrzebą interakcji na żywo. Ponadto wskaźnik nieobecności jest wyższy w przypadku wydarzeń wirtualnych, a organizatorzy sesji mogą mieć czasem wrażenie, że choć włożyli wiele wysiłku, nieraz bardzo mała grupa słuchaczy faktycznie uczestniczy w ich sesji. **Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku ta ważna impreza odbędzie się w formule hybrydowej.**

” ZGODNIE Z AKTUALNYMI PRIORYTETAMI UNII EUROPEJSKIEJ DYSKUSJE TOCZYŁY SIĘ WOKÓŁ CZTERECH TEMATÓW: **ZIELONEJ TRANSFORMACJI, SPÓJNOŚCI, TRANSFORMACJI CYFROWEJ I ZAANGAŻOWANIA OBYWATELI**

### Barometr trendów

Uczestnicy poprzednich edycji pamiętają, że przez wiele ostatnich lat słowem najczęściej pojawiającym się w tytułach warsztatów czy spotkań była „innovacja”. Ostatnia perspektywa finansowa stała pod znakiem budowy konkurencyjnej i innowacyjnej gospodarki UE. Istotną rolę miała w tym odegrać polityka spójności. Stąd przeznaczenie dużych alokacji w programach operacyjnych na wspieranie przedsiębiorców we współpracy z sektorem nauki, na rozwój i wdrażanie innowacji. Czy to się udało? Być może w grupie średnich i dużych firm tak, lecz w mniejszych – nie wiadomo. Kompleksowa ewaluacja dopiero przed nami. Pewne jest, że innowacje zeszły na dalszy





plan, o ile nie wiązały się z kolorem zielonym, symbolizującym szeroko pojęte środowisko i jego ochronę oraz klimat. Zgodnie z aktualnymi priorytetami Unii Europejskiej dyskusje toczyły się wokół czterech tematów: zielonej transformacji, spójności, transformacji cyfrowej i zaangażowania obywateli.

## Zdrowie, kultura i młodzież

Pojawiło się też sporo tematów – wydawałoby się – niszowych, lecz na tyle ważnych, że wzbudziły duże zainteresowanie. W tym roku uczestnicy zwrócili szczególną uwagę na spotkanie „Recover (Me)ntal”, podczas którego organizatorzy omówili wpływ pandemii COVID-19 na psychikę, szczególnie młodych osób. Była to okazja do rozmowy na temat tego, co w tym obszarze robi Unia Europejska. Noline Tamsma z Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności przedstawiła trzy projekty dotyczące zdrowia psychicznego, depresji, zapobiegania samobójstwom i doskonalenia zawodowego lekarzy. Ponadto Komisja uruchomiła cyfrową platformę wymiany doświadczeń dla podmiotów zajmujących się zdrowiem psychicznym w całej UE. Tamsma podkreśliła potrzebę tworzenia systemów pomocy na poziomie lokalnym, by osoby szukające wsparcia miały ją jak najbliżej miejsca zamieszkania. Pokazano też dobre praktyki realizowane przez miasta, np. Maribor w Słowenii uruchomił krajową sieć centrów młodzieżowych skupiających się na problemach psychicznych młodych ludzi. Z kolei najszcześniejsze miasto Portugalii – Braga – opracowało specjalne usługi dla młodych ludzi w zakresie poprawy zdrowia psychicznego<sup>1</sup>.

Kolejnym, mniej oczywistym tematem, który silnie zaznaczył swoją obecność, było znaczenie dziedzictwa kultury. Przez długi czas dziedzina ta znajdowała się na obrzeżach polityki spójności. Być może dlatego, że brakowało pogłębionych analiz roli i znaczenia dziedzictwa kulturowego w rozwoju regionów i miast. Dopiero w 2018 r. Eurobarometr przedstawił wyniki pierwszej w historii ankiety na ten temat. Stało się to podczas pierwszej edycji Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego. Okazało się, że zdecydowana większość Europejczyków, bo aż 84 proc., uważa dziedzictwo kulturowe za ważne dla nich, jak również istotne dla Unii Europejskiej. Od tego czasu obserwujemy, jak rośnie zainteresowanie tym tematem w dyskusjach i inicjatywach Komisji Europejskiej.

Do kluczowej roli dziedzictwa kultury w Europejskim Zielonym Ładzie nawiążemy przy okazji omawiania warsztatów na temat Nowego Europejskiego Bauhausu. Teraz warto zatrzymać się przy dużym projekcie „Klejnoty kultury: mapowanie kultury i dziedzictwa niematerialnego w miastach europejskich”. To darmowa aplikacja internetowa typu open source, opracowana przez Centrum Badawcze Komisji Europejskiej, pokazująca kulturalne i kreatywne miejsca na mapie Europy. Informacje są dostarczane przez miasta, uczelnie oraz inne organizacje publiczne i prywatne. Z kolei podczas warsztatów „Nowe idee dla kultury i dziedzictwa kulturowego” przedstawiciele dwóch inicjatyw, tj. Europejskiej Federacji Miejsc Ufortyfikowanych

oraz Partnerstwa UE na rzecz Kultury i Dziedzictwa Kulturowego, podzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat sposobów ochrony, zarządzania i rozwoju kultury. Uczestnicy byli zgodni, że dziedzictwo materialne i niematerialne jest zasobem kulturowym o dużej wadze dla gospodarki, którego potencjał ma zasadnicze znaczenie w zrównoważonym rozwoju naszych miast. Potencjał ten może być odpowiednio wykorzystany, jeśli zaangażują się w to nie tylko powołane do tego instytucje, ale sami obywatele, w tym młodzież.

## Lublin Europejską Stolicą Młodzieży

O tym, że młodzi ludzie angażują się w dyskusję o przyszłości Europy, świadczy fakt, że byli nie tylko tematem rozmów, ale też – co odnosi się szczególnie do członków Europejskiego Forum Młodzieży – aktywnymi uczestnikami, komentatorami i moderatorami. Do flagowych inicjatyw organizacji należą Młodzieżowe Stolice Europy. Co roku jedno z miast otrzymuje ten zaszczytny tytuł. W 2023 r. stolicą będzie Lublin – pierwsze polskie miasto w historii tej inicjatywy. Lublin pokonał m.in. Poznań, Lwów, Izmir i Baia Mare. Od ponad 10 lat Europejskie Stolice Młodzieży są liderami w tworzeniu innowacyjnych, integracyjnych miast, które promują zaangażowanie i udział młodych ludzi w kształtowaniu polityki i życia miasta.



NA TRANSFORMACJI

ENERGETYCZNEJ WCALE

NIE TRZEBA STRACIĆ, JEŚLI

NAUKĘ I GOSPODARKĘ

NAKIERUJE SIĘ NA WŁAŚCIWE

TORY. Z KOLEI CZYSTE

POWIETRZE I KLIMAT

SĄ WARUNKIEM WYŻSZEJ

JAKOŚCI ŻYCIA

## Niedocenione metropolie

O spójności mówiono dużo i ciekawie podczas warsztatu pt. „Rola i przyszłe perspektywy polityki spójności w planowaniu obszarów metropolitalnych i miast”. Przedstawiciele Turynu, Barcelony, Brna, Regionu Stołecznego Brukseli, Lizbony, Lyonu, Gdańska-Gdyni-Sopotu, Florencji i Rygi, a także branżowych organizacji Eurocities i Metropolis dzielili się doświadczeniami w zakresie opracowywania programów i strategii wdrażania polityki spójności UE po 2020 r.

<sup>1</sup> Według badań jakości życia przeprowadzonych przez Eurobarometr 97 proc. mieszkańców Bragi jest zadowolonych z życia w swoim mieście, co czyni je najszcześniejszym miastem w Portugalii i trzecim w Europie.

Polityka ta jest zarządzana głównie na poziomie regionalnym i krajowym, co sprawia, że do metropolii wpływa mniej pieniędzy w stosunku do liczby ludności. Ponadto władze metropolitalne odgrywają marginalną rolę w planowaniu i zarządzaniu wsparciem z UE. Uczestnicy podkreślali, że ta rola powinna wzrastać szczególnie w obliczu wyzwań, jakimi są zmiany klimatu w transformacji energetycznej i cyfrowej. „Widzimy potrzebę większej elastyczności w polityce spójności i podejścia bardziej ukierunkowanego na konkretne miejsca” – mówił Alfredo Corbalan z regionu metropolitalnego Brukseli. „Ludzie są w ruchu, nie są przywiązani do granic administracyjnych. **Podział na obszary miejski, podmiejski czy wiejski nie odpowiada rzeczywistości. Przekazanie większych kompetencji metropoliom w planowaniu spowoduje, że pieniądze trafią tam, gdzie powinny.** Nie tylko w granice administracyjne miast, ale i w obszar ich oddziaływania” – dodał. „Musimy skonsolidować instytucjonalny potencjał metropolii, wzmocnić sieci instytucji metropolitalnych, aby przezwyciężyć istniejące ograniczenia administracyjne oraz lepiej dopasować cele rozwoju metropolii do funduszy polityki spójności UE, aby skuteczniej ukierunkować strumień pożyczek i dotacji” – podkreśliła Claudia

Fassero, koordynatorka Jednostki Programów i Projektów UE w Mieście Metropolitalnym Turyn.

## Zielony najmodniejszy

Obszar tematyczny „Zielona transformacja” był najliczniej reprezentowany i cieszył się największą liczbą odbiorców. Nic dziwnego, gdyż to tutaj dyskutowano o Europejskim Zielonym Ładzie przedstawianym jako największy plan w historii UE. Ogłoszony w grudniu 2019 r. **Europejski Zielony Ład stanowi integralną część opracowanej przez obecną Komisję strategii mającej na celu wdrożenie agendy ONZ na rzecz zrównoważonego rozwoju.** Na transformacji energetycznej wcale nie trzeba stracić, jeśli naukę i gospodarkę nakieruje się na właściwe tory. Z kolei czyste powietrze i klimat są warunkiem wyższej jakości życia. Misją Europejskiego Zielonego Ładu jest jednak znacznie więcej niż tylko ograniczenie emisji. Chodzi o systemową modernizację naszej gospodarki, społeczeństwa i przemysłu. O zbudowanie lepszego świata, w którym chcemy żyć. Głównym nurtem w ramach zielonej transformacji, który w założeniu ma być bardzo blisko życia każdego z nas, jest Nowy Europejski Bauhaus (NEB). Na tej tematyce koncentro-

## Nowy Europejski Bauhaus

Ambicją Nowego Europejskiego Bauhausu jest tworzenie pięknych i sprzyjających włączeniu społecznemu miejsc i produktów. Promując zrównoważony rozwój, przyspiesza ekologiczną transformację w różnych obszarach naszego codziennego życia.

**Nowemu Europejskiemu Bauhausowi przyświecają trzy nie-rollerwalne wartości:**

- zrównoważony rozwój: od celów klimatycznych, przez gospodarkę o obiegu zamkniętym, zero zanieczyszczeń, po bioróżnorodność
- funkcjonalność połączona z estetyką, jakością i stylem
- równość dla wszystkich, dostępność i przystępność cenowa.

**Nowy Europejski Bauhaus wnosi kulturowy i kreatywny wymiar do Europejskiego Zielonego Ładu,** aby wzmocnić zrównoważone rozwiązania w różnych sektorach naszej gospodarki, takich jak budownictwo, meblarstwo, moda. Uda się to tylko wtedy, gdy ludzie z różnych środowisk i obszarów skonsolidują siły i będą współpracować.

Komisja Europejska rozpoczęła projekt od sześciomiesięcznej fazy współprojektowania, w której każdy mógł wnieść swój wkład w postaci pomysłów, wizji, przykładów i zdefiniowania wyzwań.

W oparciu o otrzymane propozycje powstała grupa oficjalnych partnerów, którzy mocno przyczynili się do promocji tej idei. Ponadto 18 myślicieli i praktyków utworzyło tzw. okrągły stół wysokiego szczebla, który jako gremium opiniotwórcze regularnie przekazuje swoje uwagi. Pierwsza w historii Konferencja Nowego

Europejskiego Bauhausu (kwiecień 2021) zgromadziła około 8 tysięcy uczestników online z całego świata. Pierwsza nagroda New European Bauhaus została ogłoszona jako część fazy współprojektowania, aby zwrócić uwagę na inspirujące przykłady i pomysły zaproponowane przez utalentowanych projektantów. Finansowanie tych początkowych działań odbywa się w ramach istniejących programów europejskich, takich jak: Horizon Europe, LIFE i Erasmus+.

Nazwa ruchu nawiązuje do uczelni artystyczno-rzemieślniczej założonej w 1919 r. w Weimarze. Szkoła zaślęta z podejścia do projektowania, które starało się łączyć zasady masowej produkcji z indywidualną wizją artystyczną oraz dążyło do połączenia estetyki z funkcjonalnością. Podobnie jak sto lat temu kluczo- wa pozostaje kwestia innowacyjnych materiałów. Podczas gdy wtedy rozwiązaniem były cement i stal, teraz musimy zbadać więcej materiałów pochodzenia naturalnego, które są wytwarzane w sposób zrównoważony, oraz opracować niskoemisyjne rozwiązania produkcyjne. Dotyczy to zarówno budownictwa, jak i mody, designu, mebli, transportu czy energii.

Ambicją tego ruchu jest dotarcie do obszarów lokalnych i podejście ukierunkowane na konkretne miejsce. Sukcesy projektów na małą skalę pokazują, że te cele może osiągnąć każdy i wszędzie.

## Wyzwania transformacji cyfrowej

Powodzenie tego procesu zależy od ścisłej współpracy lokalnych samorządów i władz krajowych. Dużą rolę w tym

wał się niezwykle popularny warsztat „Nowy Europejski Bauhaus i jego znaczenie dla obywateli – kształtowanie piękniejszej przyszłości w Europie”.

W tytule przyciąga słowo „piękniejsza”. Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, poszła jeszcze dalej, nazywając NEB duszą Europejskiego Zielonego Ładu. To próba pokazania ludzkiej twarzy programu, który wcześniej kojarzył się głównie z odnawialną energią, liczeniem poziomu emisji, handlem emisjami. Jednym słowem: zdominowany był przez aspekty technologiczne i ekonomiczne.

Widać, że to pociągający temat, zważywszy choćby na fakt, że w warsztatach wzięło udział kilkaset osób ze wszystkich środowisk i z całej Europy, a wielu z nich aktywnie uczestniczyło w końcowej sesji pytań i odpowiedzi, angażując się w dyskusję z panelistami.

Prelegenci podkreślali, że **Nowy Europejski Bauhaus jest wspólnie tworzonym kreatywnym i interdyscyplinarnym ruchem**, który ma na celu przybliżenie Europejskiego Zielonego Ładu do obywateli i ich środowisk życia. Dzięki niemu miesz-



grafika: Freepik

zakresie odgrywa Komisja Europejska. O łączeniu sił opowiadali prelegenci podczas warsztatu „Małe i średnie miasta – wyzwania i rozwiązania w zakresie skalowania transformacji cyfrowej”. Jego celem było przyjrzenie się specyficznym wyzwaniom i możliwościom związanym z cyfryzacją w mniejszych i średnich miastach. Uczestnicy zastanawiali się, **co oznacza transformacja cyfrowa w kontekście lokalnym, jakie są miejscowe wyzwania związane z wdrażaniem rozwiązań cyfrowych oraz jakie działania są potrzebne na poziomie unijnym**, aby wesprzeć społeczności lokalne w procesie transformacji cyfrowej. Kieran McCarthy z urzędu miasta Cork w Irlandii przedstawił główne wyzwania, jakie stoją przed władzami lokalnymi. Zaznaczył, że choć w Irlandii realizowany jest narodowy program budowy szerokopasmowego internetu, który zakłada, że technologia ta dotrze do każdego zakątka kraju w ciągu siedmiu lat, to samorządy – małe i duże – odgrywają kluczową rolę w tym procesie. Ci, którzy wybrali szybką ścieżkę transformacji, zwykle wcześniej dochodzą do celu. Problem bowiem nie ogranicza się do technologii. Potrzebni są specjaliści, a tych ciągle brakuje. W irlandzkim sektorze ICT wolnych jest 800 tys. stanowisk. Wyzwaniem jest też edukacja we wszystkich grupach wiekowych, gdyż w związku z rozwojem technologii i obszarów objętych cyfryzacją transformacja cyfrowa wymaga ciągłego uczenia się. Eddy Hartog z Dyrekcji Generalnej ds. Sieci Komunikacyjnych, Treści i Technologii przedstawił platformę cyfrową living-in.eu. Jest ona otwarta dla wszystkich miast, które podpisały deklarację przestrzegania wspólnych zasad, takich jak podejście skoncentrowane na obywatelu czy etyczny i społecznie odpowiedzialny dostęp do danych, ich wykorzystywania,

dzielenia się nimi i zarządzania. Platforma zbiera pomysły oparte na informacjach generowanych lokalnie, które mają zasadnicze znaczenie dla świadczenia bardziej świadomych, innowacyjnych i wysokiej jakości usług dla mieszkańców i przedsiębiorstw. „Jeśli społeczeństwo ma zaufać tym systemom, dane muszą być wykorzystywane w sposób odpowiedzialny za pośrednictwem platform cyfrowych i ich jakość, bezpieczeństwo i prywatność muszą być zapewnione” – mówił Eddy Hartog.

Wśród tych cyfrowych rozwiązań są takie, które odgrywają kluczową rolę w osiągnięciu najważniejszego celu UE: neutralności klimatycznej. Są to m.in. **inteligentna mobilność miejska, efektywność energetyczna, zrównoważone budownictwo mieszkaniowe, cyfrowe usługi publiczne oraz zarządzanie w oparciu o inicjatywę obywatelską**. „Samorządowcy widzą tę szansę” – mówił podczas inauguracji platformy Jorge Azcón, burmistrz Saragossy w Hiszpanii. „Obiecałem mieszkańcom, że będziemy jednym ze 100 pierwszych neutralnych klimatycznie miast w Europie i potrzebujemy rozwiązań cyfrowych i nowych technologii, dzięki którym uda się nam to przyspieszyć. Living-in.eu pomaga nam to zrobić na dużą skalę” – podkreślił. Saragossa opracowała wieloletnią strategię mającą na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej, w której wdrożenie nowych technologii odgrywa dużą rolę. Finansowanie ma zapewnić kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego o wartości 700 mln euro. Z pomocą platformy living-in.eu Saragossa chce pomóc innym miastom i regionom w osiągnięciu neutralności klimatycznej i cyfrowej w oparciu o wspólne wartości.



fol. AdobeStock

kańcy mają wyjątkową możliwość kształtowania przyszłości, która jest zrównoważona, piękna i integrująca zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. „Zielona transformacja nie zadziała, jeśli nie dotrzemy do serc i umysłów obywateli i nie umieścimy kultury w centrum uwagi” – mówiła Sneška Quaedvlieg-Mihailović, sekretarz generalny organizacji Europa Nostra. Dodała, że Europa Nostra i ICOMOS (Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych) – dwie najbardziej wpływowe ponadnarodowe organizacje zajmujące się dziedzictwem kulturowym – połączyły siły w pracach nad Zieloną Księgą Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego. „Dziedzictwo kulturowe oferuje ogromny i praktycznie niewykorzystany potencjał wspierania sprawiedliwego przejścia do niskoemisyjnej i odpornej na zmiany klimatu przyszłości, którą przewiduje Europejski Zielony Ład. Wykorzystanie potencjału rzemiosła, branży twórczej i dziedzictwa kulturowego może pomóc w przeprowadzeniu zarówno ekologicznej transformacji, jak i wzmocnieniu włączenia społecznego” – czytamy w dokumencie.

O konieczności zaangażowania jak najszerszej grupy mieszkańców mówiła Flo Clucas z Rady Gmin i Regionów Europy: „Miasta, gminy i regiony są bardzo ważne w tej debacie. Jeśli poruszymy serca ludzi w naszych społecznościach, Nowy Europejski Bauhaus będzie nie tylko hasłem, ale prawdziwym renesansem”.

„ GŁÓWNYM NURTEM W RAMACH ZIELONEJ TRANSFORMACJI, KTÓRY W ZAŁOŻENIU MA BYĆ BARDZO BLISKO ŻYCIA KAŻDEGO Z NAS, JEST **NOWY EUROPEJSKI BAUHAUS**

### Trudny wybór

Uczestnicy Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast, czy to w formule stacjonarnej, czy wirtualnej, zawsze muszą się mierzyć z niemożliwym do spełnienia marzeniem: jak być w tym samym czasie w kilku miejscach? Najbardziej optymalny plan to uczestnictwo w czterech-pięciu warsztatach/spotkaniach dziennie, czyli ok. 20 w czasie całej imprezy. Oczywiście, gdy bierzemy udział w całych, średnio dwugodzinnych spotkaniach. To niewiele, zważywszy, że w programie imprezy do wyboru było aż 300 wydarzeń!

*Andrzej Szoszkiewicz*

# Jak sfinansować zieloną transformację

**Aby do 2050 r. w skali globu przestawić produkcję energii na zeroemisyjną, potrzebne są roczne nakłady w wysokości 4,4-5 bln dolarów. Jest to osiągalne. Agencja Bloomberg prognozuje, że na koniec 2021 r. wartość światowych aktywów o tzw. zrównoważonym profilu sięgnie prawie 40 bln dolarów. Inwestycje neutralne dla klimatu muszą przyciągnąć część tego kapitału.**

fot. Freepik

Unia Europejska zapowiada, że do 2050 r. przestawi gospodarkę na zeroemisyjną. Chiny zadeklarowały, że neutralność klimatyczną osiągną do 2060 r. **Kamieniem milowym dla UE będzie rok 2030 – to data, gdy ograniczenie emisji gazów cieplarnianych względem roku 1990 r. ma wynieść 55 proc.** (redukcja w Stanach Zjednoczonych osiągnie wówczas 43 proc.). Za tymi deklaracjami idą nowe regulacje środowiskowe, które są stopniowo uzupełniane ramami zrównoważonego finansowania.

## Zrównoważone finansowanie

Czym jest zrównoważone finansowanie? Francuska ustawa o transformacji energetycznej z lipca 2015 r. była bodaj pierwszym na świecie dokumentem, który wprost zobowiązał inwestorów instytucjonalnych do zgłaszania ryzyk finansowych związanych ze zmianami klimatu. **Porozumienie z COP 21 w Paryżu przyspieszyło prace w obszarze dostosowania systemów finansowych do inwestycji zgodnych z celami klimatycznymi ONZ.** Powstały takie inicjatywy jak rekomendacje Grupy Zadaniowej ds. Ujawniania Informacji Finansowych związanych z Klimatem (TCFD) powołanej przez Radę Stabilności Finansowej (międzynarodowy organ monitorujący globalne systemy finansowe) czy opracowany przez Komisję Europejską dokument „Plan działania: finansowanie zrównoważonego wzrostu gospodarczego” (Action Plan: Financing Sustainable Growth).

Ekspertsi pracujący nad tym ostatnim dokumentem stwierdzili, że zrównoważone finansowanie oparte jest na potrzebie wzmocnienia stabilności finansowej przez **włączenie do procesu podejmowania decyzji inwestycyjnych czynników z zakresu ochrony środowiska, polityki społecznej i ładu korporacyjnego (Environmental, Social, Governance – ESG).** Te podwaliny pod strategię na rzecz zrównoważonego finansowania przyczyniły się do opracowania „Taksonomii”. Jest to obiegowa nazwa nowego aktu prawnego Unii Europejskiej, tj. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Przepisy te mają zwiększyć poziom ochrony środowiska poprzez przekierowanie kapitału z inwestycji szkodzących środowisku na bardziej ekologiczne. **Taksonomia ułatwi walkę z pseudoekologicznym marketingiem.** Pozwoli wprowadzić w krajach Unii Europejskiej zharmonizowane zasady oceny inwestycji.

## Przesuwanie się kapitału

Zmiana modelu gospodarczego w skali globu wymaga ogromnych środków pieniężnych. **Międzynarodowe instytucje finansowe już zapowiedziały, że odchodzą od wspierania inwestycji związanych z eksploatacją paliw kopalnych. Te pieniądze zostaną przekierowane w odnawialne źródła energii oraz inne**



Źródło: <http://www.un.org.pl>

działania wpisujące się w cele zrównoważonego rozwoju ONZ. Pierwsze zielone obligacje już w 2007 r. wyemitował Europejski Bank Inwestycyjny. Rok później zrobił to Bank Światowy. Według danych Climate Bonds Initiative wartość wyemitowanych dotychczas na świecie zielonych obligacji sięgnęła w 2020 r. 1,1 bln dolarów, a obligacji społecznych i zrównoważonych – odpowiednio 317 mld i 316 mld dolarów. Agencja Bloomberg prognozuje, że na koniec 2021 r. wartość aktywów o tzw. zrównoważonym profilu (uwzględ-

## DIAGNOZA: KRYZYS KLIMATYCZNY

**Ludzkość postępuje tak, jakby szykowała się do przeprowadzki na lepszą planetę B. Tymczasem z dużym wyprzedzeniem planowana jest jedynie wyprawa badawcza na odległego, pustynnego Marsa. W ciągu najbliższych stu lat żadne masowe przenosimy na lepszą planetę nie będą możliwe. Dlaczego więc gotujemy sobie piekło na Ziemi?**

Ostatni raport Międzyrządowego Panelu ds. Klimatu (IPCC) przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) nie pozostawia cienia wątpliwości, że zmiany klimatu są spowodowane działalnością człowieka. Wpływ ludzi na świat sprawił, że coraz częściej mówi się o końcu okresu holocenu i wejściu w „antropocen”. Nazwę tę po raz pierwszy zaproponowała grupa geologów w 2016 r. Początek antropocenu przypadłby – jak chcą badacze – na połowę ubiegłego wieku. A swą nazwę nowa epoka zawdzięczałaby temu, że została ukształtowana przez człowieka. W obecnie tworzących się warstwach osadów na Ziemi, które być może ktoś będzie badał setki, tysiące lat później, będą obecne fragmenty plastiku, kości kurczaków czy cząsteczki plutonu po próbach nuklearnych. Nasz gatunek zdominował planetę (również pod względem liczebności wśród ssaków), zmienił skład chemiczny atmosfery, zaburzył równowagę biologiczną i klimatyczną. Termin „antropocen” przybiera na razie złowróżbne znaczenie. Poniżej kilka znaczących faktów.

**Temperatury.** Według okresowych rytmów występujących w holocenie od kilkunastu tysięcy lat powinniśmy mieć teraz do czynienia ze stopniowym spadkiem średnich temperatur. Tymczasem nastąpiła anomalia. Od rozpoczęcia się rewolucji przemysłowej w połowie XVIII w. ludzkość zaczęła na masową skalę spalać paliwa kopalne (węgiel, ropę i gaz). W związku z gromadzeniem się w atmosferze gazów cieplarnianych mamy do czynienia z globalnym ociepleniem, które objęło już wszystkie lądy, oceany i atmosferę. W latach 2011–2020 średnia temperatura Ziemi była o 1,09°C wyższa od tej z lat 1850–1900, przy czym temperatura lądów wzrosła o 1,59°C, a oceanu o 0,88°C. Jeśli ni-

czego nie zmienimy w sposobie postępowania i nadal będziemy produkować większość energii z paliw kopalnych oraz niszczyć dziką naturę, temperatura wzrośnie o ponad 3°C. Wówczas procesy klimatyczne potoczą się w niekontrolowanym kierunku.

**Atmosfera.** Stężenia głównych gazów cieplarnianych w atmosferze (dwutlenku węgla, metanu i podtlenku azotu) znacznie przekraczają te z ostatnich 800 tys. lat. Koncentracja CO<sub>2</sub> w atmosferze wyrażana jest w liczbie jego cząstek na milion objętości (parts per million [by volume] – ppm[v]). Opierając się na analizie rdzeni lodowych (i innych dowodach paleoklimatycznych), wiemy, że podczas cykli epoki lodowej ostatniego miliona lat dwutlenek węgla nigdy nie przekraczał 300 ppm. Zanim rozpoczęła się rewolucja przemysłowa w połowie XVIII w., średnia globalna ilość dwutlenku węgla wynosiła około 280 ppm i ta wielkość uznawana jest za punkt odniesienia dla obserwowanych dzisiaj zmian. Od tego czasu koncentracja CO<sub>2</sub> w powietrzu wzrosła do 416 ppm. W tym okresie stężenie metanu zwiększyło się o 156 proc. (CH<sub>4</sub> jest gazem cieplarnianym 80 razy silniejszym niż CO<sub>2</sub>), a podtlenku azotu – o 23 proc. (działanie N<sub>2</sub>O jest jeszcze bardziej negatywne). W przeszłości tak wielkie zmiany koncentracji tych gazów zachodziły przez tysiące lat. Podwojenie stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze (co możemy osiągnąć jeszcze w tym wieku) wywoła podgrzanie Ziemi o 3°C. Ponadto w miastach i w pobliżu zakładów przemysłowych mamy do czynienia z emisjami szkodliwych dla zdrowia pyłów. Polskie miasta należą do „najbrudniejszych” pod tym względem w Europie.

**Poziom oceanów.** W szybkim tempie kurczy się letnia pokrywa lodowa na Oceanie Arktycznym. Topnieją lodowce górskie i lądolody grenlandzki oraz antarktyczny. Zmiany składu powietrza byłyby jeszcze większe, ale woda morska absorbuje prawie połowę dwutlenku węgla, który pompujemy w powietrze. Niestety, z tego powodu morza i oceany robią się coraz bardziej kwaśne, zakłócając ekosystemy. W latach 1901–2018 w wyniku globalnego ocieplenia poziom oceanów wzrósł o 20 cm. Przez pierwsze siedem dekad średni poziom morza podnosił się w tempie 1,3 mm

nijące ESG) w skali globalnej osiągnie prawie 40 bln dolarów. A do końca 2025 r. będzie to już 53 bln dolarów, co stanowi jedną trzecią wszystkich globalnych aktywów finansowych.

**Nakłady na przekształcanie światowej gospodarki będą ponosić przede wszystkim najbogatsze kraje na świecie.** One zresztą w większości są odpowiedzialne za emisję gazów cieplarnianych w ostatnich dziesięcioleciach. Zgodnie z porozumieniem paryskim **kraje rozwinięte powinny przodować w dostarczaniu pomocy finansowej krajom uboższym i bardziej narażonym na zmiany klimatu.** Tak znaczne ograniczenie emisji pochłonie ogromne inwestycje, ale jest niezbędne do złagodzenia skutków zmian klimatu.

**Megatrendy.** Brytyjski dokumentalista David Attenborough w książce „Życie na naszej planecie. Moja historia, Wasza przyszłość” zestawia trzy wskaźniki z różnych okresów swojego długiego życia. **Rok 1937:** populacja Ziemi **2,3 mld** ludzi, stężenie dwutlenku węgla w powietrzu **280 ppm**, dzika przyroda zachowana w **66 proc.**  
**Rok 2020,** odpowiednio: **7,8 mld, 415 ppm, 35 proc.**

na rok. W latach 2006-2018 rósł już w tempie 3,7 mm rocznie. Od lat 70. ub. wieku zauważalne jest przesuwanie się stref klimatycznych na obu półkulach. Każda z ostatnich czterech dekad była cieplejsza od swoich poprzedniczek. Cieplesza woda zwiększa swą objętość. Z dna oceanów uwalnia się magazynowany tam metan. Jeśli nie zahamujemy tego procesu, już wkrótce z map zaczyną znikać liczne wyspy. Zagrożona jest 23-milionowa Dżakarta, wyspy Mikronezji czy Melanezji. Najbardziej pesymistyczne dane IPCC mówią o wzroście poziomu wód do 2100 r. o 1,1 m.

**Populacja.** Prognozy ONZ mówią, że do końca obecnego stulecia populacja ludności na świecie wyniesie 10,9 mld (szacunkowe prognozy z różnych badań wahają się od 8,8 do 13,2 mld). Najszybciej populacja będzie rosła w Afryce i Azji (w Polsce – podobnie jak w całej Europie – nastąpi spadek). Około 1820 r. było na świecie miliard ludzi. Do 1930 r. populacja wzrosła do 2 mld. Na kolejne podwojenie się populacji potrzebowaliśmy 40 lat. Szacunki mówią, że 8 mld osiągniemy w 2023 r. Według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych, do roku 2100 populacja świata osiągnie poziom 10,9 mld i przyrost wyhamuje (szczyt populacyjny). W „The Lancet” naukowcy z Uniwersytetu Waszyngtońskiego w Seattle publikują wyniki najnowszych badań, według których na koniec XXI w. liczba ludności po szczycie demograficznym w 2064 r. (9,7 mld) wyniesie 8,8 mld. Bez względu na trafność szacunków tak duża populacja, bez zmiany modelu życia, stanowi zagrożenie dla planety. Zmiany klimatu już są przyczyną fali migracji i konfliktów.

Cele klimatyczne przyjęte przez ONZ wymagają aktywnego włączenia się całego sektora finansowego w realizację inwestycji w niskoemisyjną gospodarkę. Będą się zmieniać strategie finansowania przedsięwzięć, modele biznesowe, a także oferta produktowa instytucji finansowych.

## Koszt transformacji energetyki

Najbardziej kapitałochłonne są inwestycje w transformację przemysłu, w tym energetyki. **Czysta energia wymaga dużych nakładów finansowych w krótkim okresie,** ale dzięki temu w dłuższej perspektywie koszty obsługi instalacji opartych na OZE są niższe. Temu, jak sfinansować klimatyczną rewolucję przemysłową na świecie, poświęcona jest część raportu „Zielone finanse w Polsce

**Bioróżnorodność.** Człowiek jest tylko częścią złożonego ekosystemu, ale doprowadził do jego zubożenia i zachwiania. Już dziś dziko żyjące ssaki stanowią zaledwie 4 proc. osobników, człowiek – 36 proc., a zwierzęta hodowlane (głównie świnie, krowy i owce) – 60 proc. Wśród ptactwa 30 proc. stanowią dzikie ptaki. Ogółem 94 proc. biomasy na świecie to zwierzęta gospodarskie. Człowiek coraz bardziej wkracza w przestrzeń, która należy do przyrody. Od początku XX w. utraciliśmy połowę lasów i większość ekosystemów wodno-błotnych, które są siedliskami dla wielu organizmów żywych, a także są naturalnymi magazynami węgla. Do zaniku i zagrożenia gatunków przyczyniają się przetłowień oraz zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby. Proces ten wzmacnia uprzemysłowione rolnictwo, którego rozwój jest potężny z wylesianiem i osuszaniem gruntów.

**Konieczna zmiana modelu.** Wszystkie powyższe elementy są ze sobą powiązane. Wspólnym mianownikiem pogarszania się stanu środowiska i zmian klimatycznych jest działalność człowieka oparta na modelu nieracjonalnej produkcji i konsumpcji. Czteruosobowa rodzina w krajach zachodnich wyrzuca ok. 30 kg ubrań rocznie. Tylko 15 proc. trafia do recyklingu lub do innych osób. W pandemii okazało się, że nie potrzebujemy aż tak pełnych szaf. Z danych ONZ wynika, że każdego roku w krajach rozwiniętych marnuje się jedną trzecią wyprodukowanej żywności. To 1,3 mld ton jedzenia. Tymczasem na świecie głoduje miliard osób. Hodowla zwierząt jest sporym obciążeniem dla środowiska, ale za kilogram kurczaka płacimy mniej niż za tę samą ilość czereśni w sezonie zbiorów. Produkcja rolna i przemysłowa często nie uwzględniają kosztów związanych z eksploatacją środowiska. Dodatkowo obciążamy je milionami ton odpadów. Należy skończyć z modelem „kup, użyj, wyrzuć” i zastąpić go gospodarką w obiegu zamkniętym. Równocześnie przy produkcji energii elektrycznej i ciepła musimy odejść od paliw kopalnych. Energochłonne gospodarki powinny stać się zeroemisyjne. Najlepiej, gdybyśmy te zmiany wprowadzili do połowy obecnego wieku.



KAŻDY KRAJ, MIASTO, INSTYTUCJA  
FINANSOWA I FIRMA **MUSI PRZYJĄĆ**  
**WIARYGODNE PLANY DOJŚCIA DO**  
**ZEROWEJ EMISJI NETTO W 2050 R.**  
I PODJĄĆ ZDECYDOWANE  
DZIAŁANIA, BY JUŻ WKROCZYĆ  
NA WŁAŚCIWĄ ŚCIEŻKĘ

António Guterres, sekretarz generalny ONZ i przewodniczący  
Rady ONZ Global Compact

2021”, której autorem jest Kamil Wyszowski, przedstawiciel i dyrektor wykonawczy UN Global Compact Network Poland.

„Polityka klimatyczna ONZ nie ma szans na wdrożenie bez przeniesienia kapitału z inwestycji wysoko emisyjnych na nisko- i zeroemisyjne. Aby przeprowadzić transformację globalnego sektora energii, potrzeba kapitału o niespotykanej dotąd wysokości. **Unikniemy czarnych scenariuszy opisanych w raporcie IPCC, jeśli uda się zbudować wokół klimatycznej rewolucji przemysłowej sprawny mechanizm finansowania inwestycji zielonych (...).** Należy również znaleźć pieniądze na wygaszenie źródeł energii opartych na paliwach kopalnych – trzeba to zrobić szybko i na ogromną skalę” – pisze Kamil Wyszowski.

Przypomina, że gospodarka światowa jest uzależniona od paliw kopalnych. Prawie 81 proc. energii uzyskujemy z węgla, ropy i gazu. Jest to odpowiednio 11 640 Mtoe, gdy suma uzyskanej

## DYPLOMACJA KLIMATYCZNA

**Niemal do końca XX w. sprawy związane z ochroną środowiska naturalnego funkcjonowały jedynie jako dodatek do „ważniejszych” debat. Dziś to polityka klimatyczna decyduje o bezpieczeństwie świata.**

Ludzkość w latach 70. XX w. zdała sobie sprawę, że środowisko naturalne nie jest niewyczerpanym zasobem i że należy z niego korzystać z umiarem. Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Środowiska Człowieka, którą zorganizowano w 1972 r. w Sztokholmie, odbyła się pod hasłem: „Mamy tylko jedną Ziemię”. Już wtedy jej uczestnicy podpisali się pod deklaracją, która podkreślała odpowiedzialność człowieka „za ochronę i poprawę środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń”. Ale jeszcze wówczas traktowano te zapisy symbolicznie, nie do końca zdając sobie sprawę, że ta problematyka w przyszłości zdominuje debatę ogólnoswiatową.

W 1975 r. pod aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbywała się w Helsinkach, podpisało się 35 przywódców państw z wrogich obozów. Wciąż trwała „zimna wojna”. Mimo to na tak wysokim szczeblu kraje obu bloków zdecydowały się przyjąć wspólne zasady dotyczące bezpieczeństwa. Kraje zobowiązały się m.in. do nienaruszalności granic, pokojowego rozstrzygnięcia sporów i powstrzymania się od groźby użycia siły. Do tego dokumentu z inicjatywy dyplomatów ze Szwecji i Norwegii dodano zapis o konieczności podjęcia działań zmierzających do ochrony środowiska. Ta tematyka po raz pierwszy stała się elementem systemu bezpieczeństwa w regionie. Najmłodszym uczestnikiem tej konferencji był Marek Grela (miał 23 lata), dziś profesor i doświadczony dyplomata. „Podział świata ograniczał optykę współdziałania na rzecz ochrony środowiska. Dopiero zakończenie zimnej wojny i podziału Europy pozwoliło zmienić sposób myślenia. Unia Europejska

**Młodzi chcą wiedzy o klimacie.** 15 lipca 2021 r., w Światowym Dniu Umiejętności Młodzieży, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się spotkanie inauguracyjne Okrągły Stół dla Edukacji Klimatycznej. Klimatyczny Dialog Młodzieżowy – to zrzeszenie pięciu organizacji, które wypracowały wspólne postulaty. Młodzi chcą, by do programów szkół wprowadzić obowiązkowe zajęcia ekologiczne i klimatyczne. Postulują, by przeszkolić nauczycielki i nauczycieli w zakresie edukacji klimatycznej, zapewnić wszystkim wsparcie w radzeniu sobie z depresją klimatyczną, a placówki edukacyjne zobowiązać do przestrzegania zasad zrównoważonego rozwoju. To paradoksalne, że domagają się tego uczniowie, a dorośli świat i politycy nie potrafią im tego zapewnić.

uznała wówczas (w Traktacie z Maastricht z 1992 r.), że o rozwoju gospodarczym nie można myśleć w oderwaniu od problematyki związanej ze środowiskiem” – mówił prof. Marek Grela w rozmowie z Marcinem Antosiewiczem (podcast Forum Dialog+ im. Andrzeja Godlewskiego).

Dopiero kolejny Szczyt Ziemi (po sztokholmskim) w Rio de Janeiro w 1992 r. rozpoczął ogólnoswiatową debatę o wpływie działalności człowieka na środowisko i klimat. Podpisano nie tylko deklarację w sprawie środowiska i rozwoju, ale przyjęto Globalny Program Działań Agenda 21, „Konwencję o ochronie różnorodności biologicznej”, „Konwencję o ochronie klimatu” i „Deklarację o ochronie lasów”. Począwszy od 1995 r., pod egidą ONZ odbywają się co roku tzw. Konferencje Stron (Conferences of the Parties, czyli COP). W Kioto w 1997 r. (COP 3), a następnie w Paryżu w 2015 r. (COP 21) i Glasgow w 2021 r. (COP 26) państwa



energii z OZE, tradycyjnej biomasy i atomu to zaledwie 2766 Mtoe (wykres na str. 18). Infrastruktura wytwarzania i przesyłu energii jest oparta na modelu wysokoemisyjnym. Ją również należy przebudować lub wygasić.

Aby pokazać skalę czekającego świat wyzwania, ekspert UN Global Compact Network Poland odwołuje się do wydanego przez ONZ w 2020 r. raportu monitorującego postępy wdrożenia 7. celu zrównoważonego rozwoju „Czysta energia”. Raport uwzględnia wzrost liczby ludności na świecie i wzrost gospodarczy wraz z upowszechnieniem tak ważnych zdobyczy cywilizacyjnych jak dostęp do elektryczności czy źródła czystej energii do gotowania posiłków. W porównaniu do 2010 r. liczba osób bez dostępu do elektryczności spadła z 1,2 mld do 789 mln. Z kolei liczba osób bez dostępu do czystej energii do gotowania posiłków zmniejszyła się w tym czasie z 3 mld do 2,8 mld. Wzrósł udział konsumpcji energii z OZE z 16,3 proc. do 17,3 proc. Wzrosły tak-

## Większa przejrzystość działań

W porozumieniu paryskim (2015) kraje ustanowiły wzmocnione ramy przejrzystości (ETF). Począwszy od 2024 r. kraje będą w przejrzysty sposób informować o podjętych działaniach i postęпах w łagodzeniu zmian klimatu, środkach adaptacyjnych oraz udzielonym lub otrzymanym wsparciu. Przewiduje się również międzynarodowe procedury przeglądu przedłożonych raportów. Informacje zebrane za pośrednictwem ETF zostaną włączone do globalnego podsumowania.

że przepływy finansowe do krajów o niższym poziomie rozwoju na inwestycje na rzecz dostępu do czystej energii z 10,1 mld dolarów w 2010 r. do 21,4 mld dolarów. „Wraz z rosnącym dobro-

### Forum Rozwoju Mazowsza a klimat.

Tematykę ochrony klimatu i środowiska podjęto na FRM podczas debat:

- **KLIMATyczne Mazowsze – Akcja, Reakcja, a nie Stagnacja**
- **Wykorzystujemy ponownie – gospodarka obiegu zamkniętego w praktyce**

dokonywały znaczących ustaleń związanych z ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych.

Ustalenia z Kioto przez dłuższy czas pozostawały zapisami na papierze. Dwaj spośród największych emitentów gazów cieplarnianych – Chiny i Indie – mocno zwiększyli ilość pompowanego do atmosfery dwutlenku węgla, spalając coraz więcej paliw kopalnych. Tymczasem ważne, by wszyscy zobowiązali się do samoograniczenia. Te kraje, które najszybciej się rozwijały kosztem środowiska, powinny wesprzeć w rewolucji energetycznej uboższe państwa, będące dopiero na dorobku.

Świat jest blisko granicy, której przekroczenie spowoduje nieodwracalne skutki. „W Chinach następuje zasadnicza zmiana podejścia w sprawach klimatu. Z powodu zanieczyszczenia powietrza i środowiska zagrożone są główne ośrodki przemysłowe. Państwo Środka choćby ze względu na utrzymanie stabilności wewnątrz kraju będzie dążyć do wypełnienia nowych celów klimatycznych ONZ. Już teraz Chiny wprowadzają na wielką skalę produkcję energii z OZE. A są w stanie zmobilizować ogromne środki, w ostatnich dziesięcioleciach wybudowały potężną i nowoczesną infrastrukturę” – dodawał we wspomnianej rozmowie prof. Marek Grela.

Zdaniem dyplomaty wiele krajów będzie chciało pokazać, że potrafi skutecznie troszczyć się o szerszą wspólnotę. Unia Euro-

pejska prezentuje się jako obszar, który oferuje inny model życia, ograniczając konsumpcję czy dbając o niskoemisyjny transport publiczny. Jest pierwszym blokiem, który chce osiągnąć do 2050 r. neutralność klimatyczną. Unia Europejska traktuje to jako swoją soft power. To, co atrakcyjne dla Europejczyka, może się wydać przykrym samoograniczeniem dla Amerykanina. Nie ma jednak łatwej drogi dojścia do „zera emisji”.

COP 26 przejdzie do historii, bo po raz pierwszy kraje podpisały się pod postulatem konieczności redukcji zużycia węgla. Większość krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej zgodziła się też na wycofanie wsparcia finansowego dla zagranicznych inwestycji w paliwa kopalne w ciągu roku. Gdyby nie naciski Chin i Indii, w porozumieniu znalazłoby się sformułowanie: „wycofywanie się z użycia węgla”. Zamiast tego jest mowa o „stopniowym zmniejszaniu” jego użycia. „To ważny krok, ale to nie wystarczy. Nadszedł czas, by przejść na tryb awaryjny. Bitwa klimatyczna jest walką naszego życia i ta walka musi być wygrana” – mówił na zakończenie António Guterres, sekretarz generalny ONZ.

Celem było ograniczenie wzrostu średniej temperatury do 1,5°C do końca tego wieku. Obecne zobowiązania pozwolą ją ograniczyć jedynie do 2,4°C. Dlatego kolejna COP będzie bardzo ważna. Świat musi się porozumieć w sprawie głębszych cięć i ustanowić mechanizmy kontroli zobowiązań. Przypomnijmy, że podpisane w grudniu 2015 r. przez 195 państw porozumienie paryskie było ambitniejsze, ponieważ wszyscy zgodzili się na ograniczenie globalnego ocieplenia do wartości znacznie poniżej 2°C. Jednakże problemem było to, że – mimo ogromnego postępu w dziedzinie czystej energii – globalne zużycie paliw kopalnych wciąż rośnie. Rzeczywistość energetyczna to nadal droga na łatwiznę. O tych, którzy dążą do ograniczenia się w tym zakresie, mówi się, że mają „ambicje klimatyczne”. To już nie ambicje, lecz racjonalny wybór.

## Polska ma sporo do nadrobienia

Europejski Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności jest najważniejszym elementem Next Generation EU. Jego budżet wynosi 723,8 mld euro w formie pożyczek i dotacji. To ten instrument zasila krajowe plany odbudowy i zwiększania odporności (KPO). Polska na realizację swojego KPO może pozyskać 23,9 mld euro w formie dotacji i ponad 34,2 mld euro w formie pożyczek. Większość krajów UE uruchomiła już swoje krajowe plany i pozyskała zaliczki na ich realizację. Polski KPO czeka wiele miesięcy na zatwierdzenie. Brak akceptacji jest związany z nieprzebraniem przez Polskę zasad praworządności. Ale mogą się też pojawić inne zastrzeżenia. Analiza WiseEuropa sporządzona w ramach projektu Green Recovery Tracker wykazała, że w obecnym kształcie polski KPO przeznaczają tylko 28 proc. środków na zielone przedsięwzięcia. Do tego duża część tych środków ma pochodzić z komponentu pożyczkowego. W komponencie dotacyjnym na zielone projekty przypada tylko 13 proc. Wszystkie te inwestycje muszą być zgodne z „Taksonomią”.

bytem, rośnie też oczekiwana jakość życia, a ona jest gwarantowana przez usługi i produkty, których wytworzenie i dostarczenie wymaga energii. **Jeśli chcemy utrzymać wzrost, musimy osiągnąć go w oparciu o inny system wytwarzania energii, tak aby radykalnie zmniejszyć emisje**” – pisze Kamil Wyszkowski.

Odnosząc się do scenariuszy zmian globalnego zapotrzebowania na energię pierwotną według paliw do roku 2030 (w stosunku do 2019), prezentowanych przez International Energy Agency (IEA), wylicza, że **tylko zabezpieczenie podstawowych potrzeb związanych z dostępem do elektryczności w krajach o niskim poziomie rozwoju będzie kosztować 35 mld dolarów rocznie**. Kolejne 6 mld dolarów rocznie pozwoli zapewnić dostęp do czystej energii do gotowania.

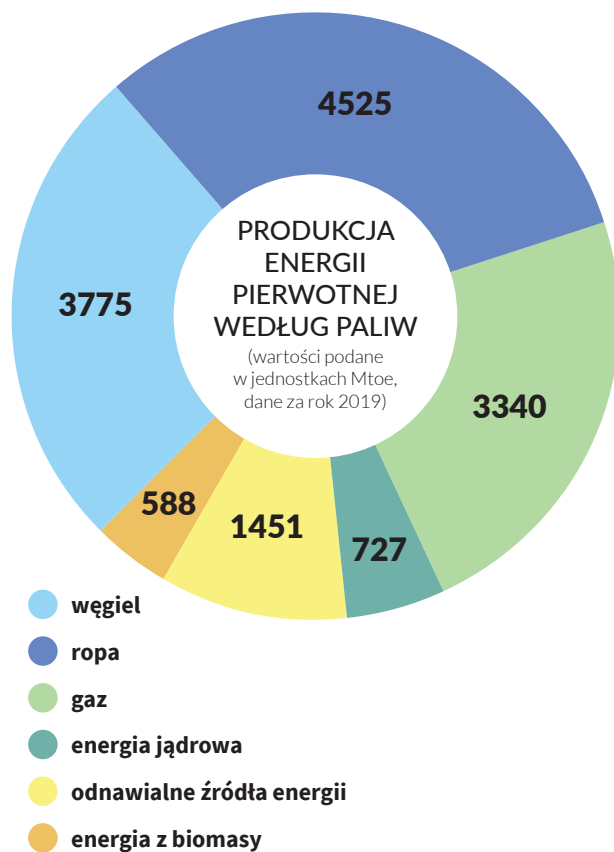
Wyzwaniem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. przez wszystkie kraje, przy założeniu, że liczba ludności za 30 lat przekroczy 9 mld. International Renewable Energy Agency (IREA) przyjmuje, że **aby osiągnąć neutralność klimatyczną w 2050 r., potrzebne są roczne nakłady w wysokości 4,4 bln dolarów** (3,4 bln dolarów to przychody do budżetu USA w 2020 r.). W wyliczeniach IEA jest to 5 bln dolarów. Tymczasem obecne nakłady w sektorze energii nie przekraczają 2 bln dolarów rocznie.

## Ile pieniędzy wyda Europa?

Tylko w tym dziesięcioleciu Unia Europejska będzie potrzebować dodatkowych inwestycji w wysokości 350 mld euro rocznie, aby osiągnąć cel redukcji emisji

do 2030 r. w samych systemach energetycznych. Aby osiągnąć pozostałe cele środowiskowe, będzie potrzebować 130 mld euro. Kluczowe dla powodzenia transformacji energetycznej oraz walki ze zmianami klimatu będą decyzje inwestycyjne podejmowane właśnie teraz.

Wieloletnie Ramy Finansowe Unii Europejskiej 2021-2027 oraz nadzwyczajny program odbudowy Next Generation EU tworzą pakiet o wartości 1824,3 mld euro. Pieniądze z tego drugiego instrumentu pomogą w odbudowie unijnych krajów po pandemii COVID-19 i wesprą inwestycje w transformację ekologiczną i cyfrową. 30 proc. całkowitych wydatków z obu źródeł, czyli 550 mld euro, trafi na inwestycje związane z klimatem. Dodatkowo 40 proc. wszystkich wydatków w ramach Wspólnej Polityki Rolnej ma zostać przeznaczonych na działania w dziedzinie klimatu.



Zródło: <https://www.wiea.org>

Całości potrzebnych nakładów na transformację energetyczną Unia nie pokryje z tych źródeł. Potrzebne będzie aktywne włączenie się w ten proces państw, instytucji finansowych i inwestorów prywatnych.

Opracował Jerzy Gontarz

Tekst w dużym stopniu opiera się na raporcie „Zielone finanse w Polsce 2021” opracowanym wspólnie przez Instytut Odpowiedzialnych Finansów i UN Global Compact Network Poland.

## Kultura realna czy wirtualna?



# Rozmowy na czasie

fol. MJWPU

Dwa dni pełne dyskusji i inspiracji – tak można określić 11. Forum Rozwoju Mazowsza (FRM). W tegorocznym wydarzeniu poświęconym funduszom europejskim wzięło udział 70 ekspertów reprezentujących ponad 50 instytucji publicznych, naukowych, z sektora pozarządowego oraz firm.

11  
FORUM ROZWOJU  
MAZOWSZA  
#eFEktUE

W programie wydarzenia znalazło się 12 debat, wystąpienia i czaty tematyczne, które zostały wyświetlone prawie 7 tys. razy. Wyświetlone, ponieważ publiczność ze względów bezpieczeństwa uczestniczyła w nich online. I tu pokazaliśmy, że podczas pandemii potrafimy się przystosować do nowych warunków, a przemysłany program wydarzenia i prelegenci mogą zintegrować dużą społeczność za pośrednictwem łącza internetowego. Dyskusje pokazały, że te ostatnie dwa lata wiele zmieniły w obszarach, wokół których toczyły się debaty.

### Tlenem dla kultury jest kontakt z widzem

Kiedy w marcu 2020 r., wraz z zamrożeniem gospodarki zamknięto teatry, kina, domy kultury i odwoływano wydarzenia, instytucje kultury zaczęły poszukiwać alternatywnych sposobów na dotarcie ze swoją ofertą do odbiorców.

Swoimi obserwacjami na ten temat podzielili się uczestnicy debaty „Kultura realna czy wirtualna?“, w której wzięli udział przedstawiciele kilku mazowieckich instytucji. Moderującą ją Sylwia Maksim-Wójcicka, kierownik Wydziału Wdrażania Projektów z obszaru Kultury i Rewitalizacji w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych, rozpoczęła rozmowę cytatem z raportu „Kultura. Pierwsza do zamknięcia, ostatnia do otwarcia. Kultura w czasie pandemii COVID-19”: „Gdy minie heroiczny okres lekarzy, niezbędni będą kustosz i kuratorzy pamięci zbiorowej, pomagający wszystkim w sztuce współlistnienia. Przychodzi czas na kulturę solidarności. Bez kultury społeczeństwo nie powróci do życia”.

Wnioski z poszukiwania nowych metod pracy i budowania więzi z odbiorcami zebrano w innym raporcie: „Reanimacja kultury w okresie pandemii”. Do nich odniosła się Magdalena

Ulejczyk, dyrektorka Mazowieckiego Instytutu Kultury. – **Pandemia uwypukliła wszystkie deficyty, które mamy w sektorze kultury na Mazowszu** – czyli niedofinansowanie, brak odpowiednich sprzętów do szybkiej zmiany pracy stacjonarnej na zdalną, brak programów, brak przeszkolenia pracowników.

Ta sytuacja spotęgowała błędy w zarządzaniu niektórymi instytucjami. W nowej rzeczywistości odnalazły się tylko te, które miały bliski kontakt z odbiorcami. Początkową euforię, że dobra kultury mamy na kliknięcie, po kilku miesiącach zastąpił stan przesytu uczestnictwem w wydarzeniach pokazywanych wirtualnie. – *Staraliśmy się każdy aspekt naszej działalności przenieść do internetu. W pewnym momencie zaczęliśmy jednak odczuwać brak więzi. Poza tym przychodzili do nas mieszkańcy – głównie seniorzy – którzy zaczęli prosić o otwarcie drzwi* – wspomina Edyta Markiewicz-Brzozowska, dyrektorka Konstancińskiego Domu Kultury. Wszyscy zaczęli obserwować spadek liczby wyświetleń wydarzeń transmitowanych w sieci.

**Pandemia uderzyła też w podstawy funkcjonowania placówek kultury** – wiele związanych z nimi osób straciło możliwość zarobkowania. Teatr Polski w Warszawie znalazł się wśród tych, które otrzymały wsparcie z budżetu województwa mazowieckiego. – *Dzięki tej pomocy instytucja przetrwała najgorszy okres, czyli rok 2020 i z dobrymi doświadczeniami weszła w 2021 rok. Co znaczy przetrwanie instytucji? Niezwalnianie ludzi, nieopuszczanie do zmian strukturalnych* – mówił Andrzej Seweryn, dyrektor naczelny Teatru Polskiego.

Przeływ energii między twórcami i odbiorcami to istota kultury. – *Teatr to jest kontakt z żywym człowiekiem* – podkreślał Andrzej Seweryn. W tym samym duchu mówiła też Magdalena Łazarkiewicz, reżyser, wykładowczyni Warszawskiej Szkoły Filmowej: – *Kultura to jest działanie razem, działanie i przeżywanie wspólnie. I z tego punktu widzenia sfera cyfrowa jest niedoskonała. Z jednej strony ułatwia kontakt, a z drugiej oddala nas od siebie i powoduje falę tęsknoty za spotkaniem. Trudno jest uczyć reżyserii czy aktorstwa, posługując się narzędziem cyfrowym.* Magdalena Łazarkiewicz przekonywała, że zawód aktora i reżysera traci sens bez widza. – *Jeżeli publiczność nie wróci do kin, stracimy podstawowe źródło energii i nie będziemy w stanie w sposób prawdziwy prowadzić rozmowy z widzem.*

## Transport bezemisyjny

Jak zyskać odporność na takie kryzysy jak pandemia COVID-19? Kluczem jest m.in. neutralność klimatyczna, którą Unia Europejska chce osiągnąć do 2050 r. Podczas Forum dyskutowano o metodach dochodzenia do tego celu. Jednym z nich jest przejście na transport bezemisyjny, o czym rozmawiali uczestnicy debaty „**Pomieszczenie bez śladu, czyli transport przyszłości**”.

Goście zaproszeni do prowadzonej przez profesora Politechniki Warszawskiej, dra hab. Roberta Zajdlera dyskusji zgodzili się, że **wyznaczony przez Komisję Europejską kierunek zmian pro-**

## ” ROZWIĄZANIA CYFROWE JAKO JEDYNY WYBÓR W SFERZE KULTURY SĄ NIEDOSKONAŁE.

UŁATWIAJĄ KONTAKT, ALE Z DRUGIEJ ODDALAJĄ NAS OD SIEBIE I POWODUJE FAŁĘ TĘSKNOTY ZA SPOTKANIEM

**wadzących do transportu zeroemisyjnego jest nieunikniony.** Jak przekonywał Krzysztof Rodziewicz, dyrektor Departamentu Analiz Transportowych i Programowania w Centrum Unijnych Projektów Transportowych, strategia ta daje nam odpowiedź, jakie cele powinniśmy osiągnąć. A wśród nich jest m.in. **100 bezemisyjnych miast w 2030 r., samoloty bezemisyjne pięć lat później i trzykrotny wzrost podróży kolejami wysokich prędkości w 2050 r.** Jednak, choć droga do transportu przyszłości już się zaczęła, wciąż nie mamy pewności, którądy będzie prowadzić i dokąd nas ostatecznie zawiedzie. – *Dzisiaj rozwój technologii jest na tyle szybki, że nie możemy powiedzieć, jaka będzie przeważała za 30 lat, ale chciałbym, żeby to, co nas spotka za 30 lat, to był taki stan, w którym możemy wybrać technologię, a każda z nich będzie bliska zeroemisyjności, choć niekoniecznie zeroemisyjna* – stwierdził Witold Luty, dyrektor Sieci Badawczej Łukasiewicz – Przemysłowego Instytutu Motoryzacji.

Źródło zasilania pojazdów to nie jedyny problem – **równie istotna jest zmiana zachowań komunikacyjnych.** Adam Jędrzejewski, prezes Stowarzyszenia Mobilne Miasto, podkreślił, jak **ważne jest ograniczenie wciąż rosnącej liczby pojazdów**, dla których brakuje miejsca w miejskiej przestrzeni. – *Musimy się otworzyć na zmianę sposobu, w jaki przemieszczamy się po miastach. Zmiana samego napędu nie robi wielkiej różnicy – zauważył, wskazując jednocześnie na rolę transportu współdzielonego.* Podobnego zdania był Krzysztof Rodziewicz, który postulował ideę miasta 15-minutowego, w którym wszystkie istotne cele podróży byłyby do osiągnięcia w kwadrans, bez wsiadania do samochodu. – *W wizji najbliższych lat musimy dużo pracować nad zmianą sposobu myślenia i zachowań komunikacyjnych. Może warto wrócić do rozwiązań tak prostych, że aż nieoczywistych, czyli podróży pieszych i roweru* – powiedział.

Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska (jednego z tych miast, które założyły dojsię do zeroemisyjności w 2030 r.), zwrócił uwagę na rosnący udział niskiej emisji pochodzącej z samochodów. – *Kilkanaście lat temu, kiedy odeszliśmy od spalania węgla w miejskiej kotłowni, nastąpiła redukcja zanieczyszczeń powietrza aż o 80 proc. Problem jednak wrócił za sprawą 6 tys. osób, które codziennie dojeżdżają samochodami spoza Płońska*

do pracy i szkół – mówił Andrzej Pietrasik. Miasto inwestuje w publiczną komunikację autobusową, parkingi typu „Parkuj i Jedź”, a także w rozbudowę sieci dróg rowerowych, których dziś jest już prawie 20 km. Burmistrz własnym przykładem zachęca innych do jazdy rowerem (30 lat temu przesiadł się na rower i dojeżdża w ten sposób do urzędu). Ale żeby przejść na transport zeroemisyjny, potrzebne są duże zasoby finansowe. Wielką szansą są fundusze europejskie. Krzysztof Rodziewicz przypomniał, że 1,7 mld euro na zrównoważoną mobilność w nowej perspektywie to prawdopodobnie ostatnie tak duże środki, które Polska może pozyskać. Warto więc wydać je mądrze, by nowa infrastruktura była wykorzystywana efektywnie i służyła osiągnięciu celu, jakim jest „miasto bez śladu”.

## Dokąd nas poprowadzi e-rewolucja

W ciągu ostatnich dwóch lat cyfrowa transformacja przybrała na sile. Digitalizacja usług wciąż jednak bywa błędnie rozumiana – jako przekładanie do internetu przestarzałych procedur polegających głównie na bezcelowym zużywaniu ton papieru. To jeden z wniosków płynących z debaty „E-rewolucja a rozwój lokalny i regionalny”.

ekosystemu PLZ, na który składają się technologie aplikacyjne łączące społeczności, biznes i administrację lokalną. – Zbudowanie systemu i utrzymanie go wcześniej było nieopłacalne. I dopiero pandemia wymusiła na MŚP jakieś działania, ale i tak nie wszystkie wiedziały, na co się zdecydować.

Warto przyrzeć się temu problemowi w szerszej perspektywie. Duże ośrodki badawcze, jak Bank Światowy czy McKinsey, a w skali lokalnej Fundacja Digital Poland, próbują diagnozować podejście do cyfryzacji w przedsiębiorstwach. Ich analizy pozwoliły dostrzec, jakie zmiany wywołała pandemia. – Po pierwsze, 80 proc. klientów przeszło do online’u – mówiła dr Karolina Małagocka, adiunkt w Katedrze Marketingu Akademii Leona Koźmińskiego. To był silny impuls od rynku. – Druga sprawa to postrzeganie inwestycji i zmian cyfrowych głównie jako źródła oszczędności, efektywności kosztowej. Teraz firmy traktują to jako infrastrukturę krytyczną (jest konieczna do funkcjonowania jak dostęp do energii elektrycznej – przyp. red.). Wreszcie trzecia sprawa – kontynuowała dr Małagocka – zmieniło się nastawienie zarządzających. Dominowała postawa: nie inwestujemy w rozwiązania cyfrowe, bo będzie opór po stronie naszych klientów. Oni są już w świecie cyfrowym i po prostu musimy ich tam obsłużyć.



fol. MJWPU

Dziś coraz powszechniej posługujemy się profilem zaufanym, a także podpisem kwalifikowanym. Używając tych narzędzi, można skorzystać z coraz większej liczby usług w administracji. – W firmach natomiast zderzam się z bardzo tradycyjnym podejściem. Z badań Fundacji Digital Poland wynika, że ponad 40 proc. Polaków uważa, że nawet faktura musi mieć pieczętkę. Nie wiedzą, że już od 2012 r., gdy weszło w życie rozporządzenie ministra finansów, nie trzeba tego robić – dziwił się dr Tomasz Kulisiewicz, zastępca dyrektora Ośrodka Studiów nad Cyfrowym Państwem, który moderował dyskusję.

– W czasie pandemii zauważyliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa były generalnie wykluczone cyfrowo – mówi Mariola Gromadzik, członkini zarządu spółki Z GO SA, operatora

### Transformacje cyfrowe mogą być robione etapami.

Tomasz Kulisiewicz wskazał na warszawską platformę 19115 jako idealny przykład etapowości. – Zaczęło się przecież od zwykłego telefonu – przypomniał. Miejskie Centrum Kontaktowania stało się dziś kompleksową platformą komunikacji z mieszkańcami. Według Tadeusza Osowskiego, prowadzenie wielu spółek oznaczało w prostej konsekwencji utrzymywanie wielu contact center. A to pociągałoby za sobą większy budżet. Platforma 19115 pozwoliła odwrócić tę tendencję. – I celem nie było to, żeby

zbudować system, tylko żeby usprawnić obsługę zgłoszeń od mieszkańców. Pozwala on także na monitorowanie, jak sprawy są załatwiane. Jeśli jestem w interakcji z mieszkańcem, to mogę zwiększyć jakość usługi i poziom zadowolenia – podsumowuje Tadeusz Osowski, dyrektor Biura Cyfryzacji Miasta.

Opracowali JG, AR i MR

Wydarzenie odbyło się pod honorowymi patronatami Marszałka Województwa Mazowieckiego, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz Europejskiego Komitetu Regionów. Organizatorem FRM jest Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Więcej: [www.forumrozwojumazowsza.pl](http://www.forumrozwojumazowsza.pl)



## Lider Zmian Nominacje

Konkurs Lider Zmian dotyczy projektów współfinansowanych z funduszy Europejskich na Mazowszu. Ostatnia edycja odbyła się w 2019 r., a kolejna planowana jest w 2023. W roku 2021 został przeprowadzony plebiscyt internetowy **#eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023**. Wzięło w nim udział niemal 50 projektów z dziewięciu subregionów Mazowsza, które zostały zrealizowane dzięki wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Łącznie oddano ponad 7 tys. głosów.

W ramach tegorocznego plebiscytu 22 projekty otrzymały nominacje do udziału w kategorii „#eFEktUE” w konkursie Lider Zmian 2023. Podczas 11. Forum Rozwoju Mazowsza, które odbyło się w formule online, 9 grudnia br. poznaliśmy wszystkie nominowane projekty. Spośród nich z każdego z dziewięciu subregionów wyróżnione zostały te z największą liczbą głosów internautów – przybliżamy je na kolejnych stronach magazynu.

Plebiscyt odbył się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.



# Modelowa rewitalizacja

Skwer Srzednickiego, fot. Urząd Miasta w Żyrardowie



Żyrardów powstał w XIX w. jako wzorcowa osada fabryczna. Dziś w tym przemysłowym mieście od ponad 15 lat realizowany jest program rewitalizacji. Dzięki temu dawna stolica polskiego lnu staje się coraz piękniejszym i przyjaźniejszym miejscem do życia.



**Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion żyrardowski**

**Zintegrowany projekt rewitalizacji centrum osady fabrycznej w Żyrardowie służący aktywizacji społecznej i gospodarczej**

W Żyrardowie rewitalizacją zainteresowano się, zanim temat ten podjęły inne samorządy. Już w 2004 r., jako pierwsze miasto na Mazowszu i jedno z pierwszych w Polsce, Żyrardów przyjął Lokalny Program Rewitalizacji, który – sukcesywnie uaktualniany i dostosowywany do zmieniających się realiów prawnych oraz ekonomicznych – realizowany jest do dziś.

## Nowe życie dla miasta

Otwarte i entuzjastyczne podejście do zupełnie nowego zagadnienia, jakim była wówczas rewitalizacja miast, sprawiło, że Żyrardów szybko stał się w tej dziedzinie nie tylko prekursorem, ale też wzorem dla innych samorządów. **Miasto stało się swoistym centrum dyskusji o różnych aspektach procesu rewitalizacji i miejscem wypracowywania najlepszych rozwiązań.**

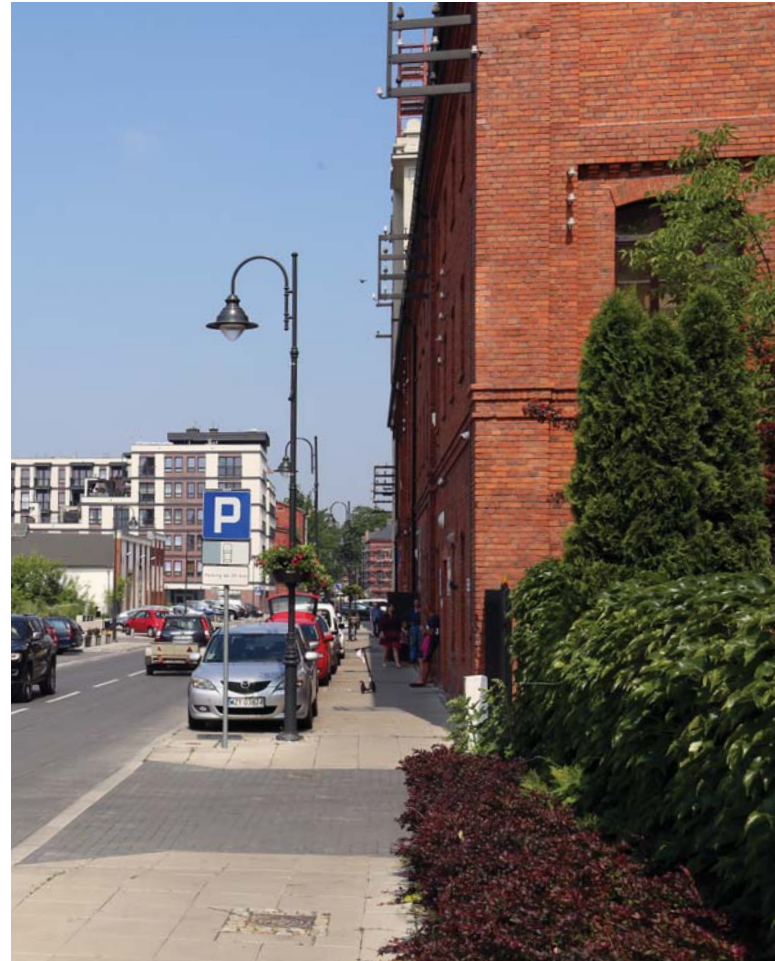


W 2016 R. ŻYRARDÓW ZOSTAŁ  
**LAUREATEM KONKURSU NA  
MODELOWĄ REWITALIZACJĘ  
MIAST**, ROZPISANEGO PRZEZ  
MINISTERSTWO ROZWOJU

*– Pozytywny rozgłos wokół Żyrardowa przyciągnął do miasta prywatnych inwestorów, którzy również dostrzegli wielki potencjał w pofabrycznych obiektach i zaczęli je sukcesywnie zagospodarowywać, zmieniając w lofty, hotele, galerie handlowe, kawiarnie i restauracje – tłumaczy Jacek Grzonkowski, dyrektor Wydziału Rewitalizacji i Rozwoju Urzędu Miasta w Żyrardowie. – Kiedyś sercem Żyrardowa była fabryka, która nadawała rytm życiu miasta. W wyniku działań rewitalizacyjnych centrum życia społecznego i gospodarczego zaczęło powracać na martwy przez wiele długich lat teren poprzemysłowy. Fabryka, a właściwie pofabryczne zabudowania kolejnej raz stały się motorem przemian społeczno-gospodarczych dla całego miasta – dodaje.*

W 2012 r. osada fabryczna w Żyrardowie została wpisana na listę Pomników Historii jako jedno z pierwszych nowoczesnych miast w Polsce, których układ urbanistyczny i typ architektury zostały podporządkowane konsekwentnie jego funkcji. Jednorodna, ale nie jednostajna **zabudowa z czerwonej, nietynkowanej cegły oraz wyraźny podział miasta na części o różnych funkcjach przetrwały do dziś** – obecnie są jednak inne niż w czasach, gdy miasto było planowane i nazwane na cześć francuskiego inżyniera Filipa de Girarda, wynalazcy mechanicznej maszyny lnarskiej i prekursora produkcji tkanin lnianych w Królestwie Polskim. W 2016 r. Żyrardów został laureatem konkursu na modelową rewitalizację miast, rozpisanego

przez Ministerstwo Rozwoju. Było to nie tylko uhonorowanie dotychczasowych osiągnięć, ale także podkreślenie faktu, że wypracowany sposób prowadzenia procesu rewitalizacji może być wzorem dla innych samorządów w Polsce.



Zmodernizowana ulica Nowy Świat, fot. Urząd Miasta w Żyrardowie

Na terenie Żyrardowa wciąż materializują się efekty kolejnych projektów rewitalizacyjnych. Samorząd wykorzystuje każdą szansę, by sięgać po środki europejskie z przeznaczeniem na odbudowę tkanki urbanistycznej i społecznej miasta. W tym celu korzysta m.in. z funduszy europejskich. Jednym z ostatnich, dużych i kompleksowych projektów, które udało się zrealizować z dofinansowaniem z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, jest „**Zintegrowany projekt rewitalizacji centrum osady fabrycznej w Żyrardowie służący aktywizacji społecznej i gospodarczej**”.

## Zwrócić miastu serce

– Projekt ten jest realizacją pomysłu na przywrócenie miastu terenu dawnych zakładów lniarskich, położonego w ścisłym, zabytkowym centrum – wyjaśnia Lucjan Krzysztof Chrzanowski, prezydent Miasta Żyrardowa. – Naszym zadaniem było włączenie do organizmu miasta czegoś, co przez dziesiątki lat było z niego zupełnie wyłączone. Teren fabryki był w przeszłości ogrodzony i zamknięty dla osób postronnych. Chcieliśmy również udostępnić mieszkańcom malowniczy zbiornik wodny, zwany Górnym Stawem, który w przeszłości wykorzystywany był do pozyskiwania wody do celów produkcyjnych i nigdy nie służył rekreacji. Nowe czasy stawiają jednak nowe wyzwania! **Rejon Górnego Stawu stał się malowniczym terenem wypoczynkowym z plenerową siłownią i tarasem widokowym, a zakładowy ciąg komunikacyjny jest teraz ważną arterią miejską.**

W ramach tego samego projektu **przeprowadzono również remont zabytkowej biblioteki fabrycznej**, która dzięki pięknej aranżacji odnowionych wewnątrz jest dziś uwielbianym przez najmłodszych czytelników miejscem spotkań z literaturą. Przy okazji budynek został przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Mamy jeszcze sporo planów – podkreśla Lucjan Krzysztof Chrzanowski. – W mieście jest prawie 300 obiektów wpisanych do rejestru zabytków, które wymagają różnego zakresu prac renowacyjnych. Obecnie kończymy remont kantoru, czyli dawnego budynku administracyjnego fabryki. Stanie się on siedzibą urzędu miasta. Na parterze zarezerwowaliśmy miejsce na multimedialną wystawę dotyczącą historii Żyrardowa.

”

W ŻYRARDOWIE W WYNIKU DZIAŁAŃ REWITALIZACYJNYCH CENTRUM ŻYCIA SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO ZACZEŁO POWRACAĆ NA MARTWY PRZEZ WIELE DŁUGICH LAT TEREN POPRZEMYSŁOWY.

**POFABRYCZNE ZABUDOWANIA STAŁY SIĘ MOTOREM PRZEMIAN SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH DLA CAŁEGO MIASTA**

Kończymy też remont 10 budynków mieszkalnych, kontynuujemy zagospodarowanie terenu wokół Górnego Stawu. Jesteśmy również partnerem projektu remontu wieży kościoła farnego. Nie pozwalamy sobie nawet na chwilę odpoczynku – podsumowuje prezydent.

Marek Rokita



Otwarcie zrewitalizowanego centrum dawnej osady fabrycznej w Żyrardowie (czerwiec 2019 r.), fot. Urząd Miasta w Żyrardowie



# Miasto *rzece* – *rzeka* miastu

**Mieszkańcy Płocka mogą być dumni ze swojego miasta dostojnie rozłożonego na wysokim brzegu Wisły. Rozciąga się stąd malowniczy widok na Jezioro Włocławskie i rozległy Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy. Z funduszy europejskich odrestaurowano część Starego Miasta znajdującego się w okolicach nabrzeża wiślanego, dzięki czemu śródmieście stało się miejscem przyjaznym do mieszkania, pracy, wypoczynku i aktywności.**

Płock wyróżnia wyjątkowe, krajobrazowe położenie na wysokiej, ponad 50-metrowej skarpie, skąd rozpościera się niezapomniana panorama. Jednak turyści do niedawna rzadko schodzili z wzniesienia, na którym znajduje się najstarszy, zabytkowy fragment miasta. Tereny położone niżej nie miały wiele do zaoferowania. Zaniedbana i niedoświetlona okolica, brak miejsc do wypoczynku i rekreacji nie przyciągały mieszkańców oraz nie stanowiły atrakcji dla przyjezdnych.

## Od marzenia do projektu

– *Chcieliśmy, aby Płock wrócił nad królową polskich rzek, dlatego podjęliśmy decyzję o rewitalizacji tej części Starego Miasta. Przedsięwzięcie miało na celu powstrzymanie procesu degradacji, odzyskanie części miejskiej przestrzeni, a także stworzenie warunków do rozwoju działalności gospodarczej* – tłumaczy Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.



**Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion płocki**

**Aktywizacja społeczno-gospodarcza zmarginalizowanych śródmiejskich przestrzeni miasta Płocka**

**Drugi projekt z subregionu płockiego, który otrzymał nominację w plebiscycie**

- Rozwój systemu zrównoważonej mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Miasta Płocka

*a więc wizytówki Płocka. Mieszkańcy od dawna mocno podkreślali potrzebę uporządkowania i zagospodarowania tego terenu. Bardzo chcieli, żeby wróciło tam życie – zaznacza prezydent Nowakowski.*



Nabrzeże Wiślane w Płocku, fot. M. Młynarczyk

Tę ideę udało się przekuć w **projekt „Aktywizacja społeczno-gospodarcza zmarginalizowanych śródmiejskich przestrzeni miasta Płocka”**, wsparty funduszami europejskimi, który przywrócił miastu rzekę, a rzecze miasto. – *Dopóki nie przeprowadziliśmy tej inwestycji, nabrzeże było zaniedbane i dość mocno oddalone w aspekcie funkcjonalnym. A jest to część starówki,*

Modernizacji wymagała zniszczona – nie tylko przez czas, ale również nawiedzające miasto powódzie – infrastruktura: alejki spacerowe, chodniki i istniejąca już od ponad 50 lat przystań, gospodarowana przez Oddział Żeglarsko-Motorowodny PTTK „Morka”. Oprócz ich złego stanu technicznego problemem był również utrudniony dostęp do Wisły,

zwłaszcza na odcinku zajmowanym przez klub. Natomiast brak odpowiedniej infrastruktury technicznej, np. wodno-kanalizacyjnej, był główną przeszkodą w udostępnianiu tego terenu potencjalnym inwestorom.

## Dla ludzi i przyrody

Szeroko zakrojone **działania rewitalizacyjne zmieniły 13 hektarów prawego brzegu Wisły**, rozciągających się pomiędzy starym mostem a zalewem Sobótka, u stóp Wzgórza Tumskiego, w atrakcyjny, otwarty teren rekreacyjny. Prace objęły przebudowę ulicy Rybaki, która została odsunięta od rzeki i zbudowana na nowo pod skarpią. W ten sposób przywrócono jej historyczny przebieg. Na bulwarach wiślanych zadbano też o aktywny wypoczynek i wybudowano drogę rowerową oraz trzykilometrową ścieżkę biegową. Renowacji poddano alejki i tereny zielone. Powstały **szeroła promenada spacerowa oraz nowoczesna mała architektura**, m.in. ławki z gniazdami USB, postawione z myślą o osobach, które chciałyby nie tylko wypocząć, ale również popracować w „pięknych okolicznościach przyrody”. **Z myślą o żeglarzach zbudowano falochron pozwalający bezpiecznie cumować łodzi** z możliwością przyłączenia ich do sieci energetycznej i wodociągowej. Takie działania podniosły komfort i bezpieczeństwo mieszkańców Płocka i licznych turystów, ale również przyczyniły się do poprawy stanu środowiska naturalnego.

– *Udało się nam wyeksponować walory przyrodniczo-kulturowe miasta, utworzyć atrakcyjne i bezpieczne miejsce do spędzania wolnego czasu i zwiększyć atrakcyjność zamieszkania w śródmieściu. Rewitalizacja wpłynęła także na poprawę ochrony środowiska, stworzenie możliwości funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, zwiększenie poczucia tożsamości lokalnej, podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej Płocka. Wszystkie te efekty widzimy już dziś, choć, gdyby nie pandemia COVID-19, byłyby one o wiele większe. Mamy nadzieję, że kolejne lata przyniosą pełne wykorzystanie tego terenu – mówi Andrzej Nowakowski. Bo to miejsce świetnie nadaje się nie tylko do rekreacji, ale również organizowania wydarzeń społeczno-kulturalnych. – Opracowaliśmy program ożywienia społeczno-gospodarczego tego terenu. Wiatę gastronomiczną wynajęła prywatna firma, na molo funkcjonuje kawiarnia, która uzupełnia ofertę. Dziś szczególnym zainteresowaniem cieszą się alejki spacerowe i plac zabaw dla dzieci, jednak w przyszłości planujemy również bogatą ofertę kulturalną. Będą się tu odbywały zajęcia aktywizujące dla dzieci, warsztaty i plenerowe wystawy malarskie czy potańcówki – wyjaśnia prezydent Płocka. Warto dodać, że zrewitalizowany teren przylega do tzw.*

”

PROJEKT WYEKSPONOWAŁ  
WALORY PRZYRODNICZO-  
-KULTUROWE PŁOCKA,  
POZWOLIŁ UTWORZYĆ  
**ATRAKCYJNE I BEZPIECZNE  
MIEJSCE DO SPĘDZANIA  
WOLNEGO CZASU** I ZWIĘKSZYŁ  
ATRAKCYJNOŚĆ ZAMIESZKANIA  
W ŚRÓDMIEŚCIU

plaży, na której w sezonie letnim odbywają się koncerty o krajowej i międzynarodowej randze.

Rewitalizacja nadbrzeża wiślanego w Płocku została już kilkakrotnie doceniona w krajowych plebiscytach i konkursach. Wygrała głosowanie czytelników PortaluSamorządowego.pl w ramach VIII edycji konkursu Top Inwestycje Komunalne 2019. Znalazła się wśród laureatów plebiscytu towarzyszącego XI Europejskiemu Kongresowi Gospodarczemu w Katowicach w 2019 r., a także zdobyła nagrodę „Kryształy Przetargów Publicznych 2019” dla najlepszego zamawiającego w kategorii „Rewitalizacja przestrzeni publicznej i ochrony zabytków” w konkursie organizowanym przez miesięcznik „Przetargi Publiczne”.

Marek Rokita



Nabrzeże Wiślane w Płocku, fot. Urząd Miasta Płocka

# WSPARCIE DLA *potrzebujących i pomagających*

fol. Chroma Stock

Osoby opiekujące się starszymi ludźmi niestety często przekonują się, że u ich podopiecznych zarówno choroby wieloletnie, jak i rozwijające się od niedawna nie ustąpią, a nawet będą się pogłębiać. Doświadczenie i wiedza w takich sytuacjach na niewiele się zdają. Opiekunowie także potrzebują pomocy. Wsparcie psychologiczne dla nich jest wówczas kluczowe – przyznają pomysłodawcy i realizatorzy projektu „Rozwój systemu usług opiekuńczych na terenie miasta Ostrów Mazowiecka”.

Choć do projektu mogły przystąpić niesamodzielne osoby dorosłe w każdym wieku, najliczniejszą grupę stanowili seniorzy: 60+, 80+, a nawet 90+ (w przypadku osób młodych, około 20. roku życia, ich niepełnosprawność była wrodzona lub wynikała z uszkodzeń spowodowanych przez wypadki komunikacyjne). Dobitnie to pokazuje niekorzystne zmiany demograficzne, w tym starzenie się społeczeństwa.

– *Nie jesteśmy odosobnieni, większość gmin ma ten sam problem. Jako pracownik socjalny nieustannie przekonuję się, jak zmienia się struktura społeczeństwa. Jak przybywa nam osób starszych, niesamodzielnych, potrzebujących pomocy* – mówi Barbara Szrejber, koordynatorka projektu realizowanego

w Ostrowi Mazowieckiej. – *Osoby chętne do udziału zna-  
leźliśmy z łatwością. Wystarczyło, że m.in. za pośrednictwem  
pracowników socjalnych, Polskiego Czerwonego Krzyża i strony  
internetowej rozeszła się w terenie informacja, że Miasto orga-  
nizuje usługi opiekuńcze dla naszych mieszkańców. Zaintereso-  
wanie było ogromne. Nie mieliśmy wręcz możliwości przero-  
bowych. Najczęściej zgłaszali się członkowie rodzin z prośbą  
o wsparcie dla najbliższych* – dodaje.

Założenia projektu dofinansowanego z funduszy europejskich na lata 2014-2020 w ogólnym zarysie były następujące: **92 osoby niesamodzielne skorzystają z usług opiekuńczych i/lub teleopieki, wsparcia psychologicznego (a niekiedy i psychia-**



Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion ostrołęcki

Rozwój systemu usług opiekuńczych na terenie miasta Ostrow Mazowiecka

Pozostałe projekty z subregionu ostrołęckiego, które otrzymały nominację w plebiscycie

- Wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w ogólnej produkcji energii na terenie gminy Myszyniec
- Wzrost potencjału turystycznego gminy Wyszaków poprzez ochronę obiektów zabytkowych

trycznego), rehabilitacji i działań asystenckich. Uruchomiono także wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. Pomoc zaferowano również 30 osobom sprawującym opiekę nad osobami niesamodzielnymi. W ramach planowanych działań miały one zostać objęte szkoleniami edukacyjnymi, zajęciami w ramach grup wsparcia oraz poradnictwem psychologicznym. Jednak zamierzone działania musiały zostać zmodyfikowane na takie, które będą zgodne z rzeczywistymi potrzebami.

## Czas i zainteresowanie dobrami deficytowymi

Praktyka czyni mistrza. Wstępne założenia dotyczące charakteru czy zasięgu wsparcia merytorycznego i psychologicznego udzielanego opiekunom faktycznym bardzo szybko zostały zweryfikowane. – *Nam się wydawało, że powinniśmy opiekuna przeszkolić, jak należy osobę starszą przewijać, masować, układać, pielęgnować. Tymczasem zwykle okazywało się, że osoby, które na co dzień sprawują opiekę nad osobami niesamodzielnymi, doskonale sobie z tym radzą. One już nauczyły się zajmować seniorem np. po udarach, wylewie lub z innym schorzeniem. Jeśli ktoś kilka lat sprawuje opiekę, tłumaczenie mu zasad pielęgnacji mija się z celem. I pod tym kątem musieliśmy zmienić nasze działania projektowe, dostosować je do potrzeb tej grupy* – przyznaje Barbara Szejber.

Okazało się bowiem, że opiekunowie najbardziej potrzebują wsparcia psychologicznego oraz poświęcenia im czasu. Rozmowa z drugą osobą, w tym z psychologiem, rozładowuje frustracje, pozwala złagodzić zmęczenie, a niekiedy wręcz leczy. – *Bezcenne dla opiekuna było to, że był ktoś, kto miał czas wyłącznie dla niego, z kim mógł się podzielić przeżyciami związanymi z opieką (i złymi, i dobrymi), nie spieszył się, był cierpliwy, pozwolił oderwać się od opieki nad chorym* – podkreśla koordynatorka projektu. Realizacja działań przypadła na trudny okres rozwoju pandemii. Panika, dezorientacja, wiele niewiadomych – w tak silnych emocjach psycholog był niezbędny. **W niektórych sytuacjach pomocne były również wizyty lekarza psychiatry w miejscu zamieszka-**

nia. O taką możliwość dopytywali uczestnicy projektu, ale też niejednokrotnie psycholog sugerował konieczność włączenia leczenia psychiatrycznego, farmakologicznego.

## Wachlarz wsparcia dla osób niesamodzielnych

Siłą projektu była jego **kompleksowość** – oferowanie **usług opiekuńczych: rehabilitanta, psychologa, lekarza psychiatry, asystenta-pracownika socjalnego**, który pomagał np. w sprawach urzędowych, ale też pilnował wykupienia leków, terminu wizyt u lekarza.

W rehabilitacji i opiece nad osobą niesamodzielną niezbędny także jest sprzęt ułatwiający pielęgnację. Tego typu urządzenia (jak np. podnośnik transportowo-kąpielowy) są zwykle bardzo drogie, dlatego tak ważna jest możliwość ich wypożyczenia, nauczenia się obsługi i korzystania z nich. Z uruchomionej wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego po zakończeniu projektu korzystają mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej. Sprzęt jest nadal w użyciu, tyle że stale zmienia właścicieli, co pokazuje, jak bardzo jest potrzebny.

Nowoczesną **formą pomocy była też tzw. teleopieka**, którą zapewniała bransoletka z wbudowanym komunikatorem głosowym i czujnikiem upadku. – *Te urządzenia były „spięte” z telefonami członków rodzin. W sytuacji upadku, niepokoju senior włączał przycisk i łączył się z członkiem rodziny lub centrum teleopieki, gdzie dyżurny oceniał, jaka pomoc jest potrzebna w danej sytuacji, czy np. pod dany adres trzeba wysłać karetkę. Opaski teraz są wypożyczane zainteresowanym osobom* – mówi Agnieszka Gwardiak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostrowi Mazowieckiej. Ogromną zaletą modelu usług opiekuńczych wypracowanego w ramach projektu była różnorodność i komplementarność form wsparcia. Najważniejsze było jednak to, że zarówno chorzy, jak i ich opiekunowie mieli poczucie, że nie są skazani na samotność.



DLA OPIEKUNÓW OSÓB

NIESAMODZIELNYCH

BEZCENNE BYŁO WSPARCIE

PSYCHOLOGICZNE ORAZ

ROZMOWA Z DRUGĄ OSOBĄ

POZWALAJĄCA ROZŁADOWAĆ

FRUSTRACJE, WYCISZYĆ

TRUDNE EMOCJE

Agata Rokita

# OPŁACALNA inwestycja

**– Tak traktujemy planetę, jakbyśmy ją pożyczyci od następnego pokolenia – stwierdza burmistrz Węgrowa Paweł Marchela. Ten argument do niedawna pojawiał się jedynie w rozważaniach naukowych i w wielkiej polityce. Teraz o zmianach klimatycznych i ich przyczynach dyskutuje się także na poziomie samorządu. To dobrze, bo za tym idą konkretne działania.**

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie, fot. Stanisław Jastrzębski

Węgrów jest położony we wschodniej części Mazowsza, nad malowniczymi meandrami rzeki Liwiec. **Władze miasta pozyskały z funduszy europejskich na lata 2014-2020 dofinansowanie na termomodernizację i zwiększenie efektywności energetycznej ośmiu budynków użyteczności publicznej** w sześciu lokalizacjach (dwie szkoły podstawowe, przedszkole, Dom Dziennego Pobytu, Urząd Stanu Cywilnego i Urząd Miejski). Inwestycja była oczywiście poprzedzona audytami energetycznymi. Po realizacji przedsięwzięcia również wykonuje się takie badanie w celu sprawdzenia osiągniętych wskaźników. – *Uzyskane wyniki w zakresie poprawy efektywności energetycznej w odniesieniu do stanu początkowego to 58,37 proc.* – mówi burmistrz Węgrowa. – *Kontynuowałem to, co zaplanowali poprzednicy. I wydaje mi się, że nie popsulem sprawę – uśmiecha się.*

## Oszczędności na rachunkach

Prace budowlano-remontowe w budynkach objęły m.in. **ocieplenie stropodachów, ścian zewnętrznych, piwnic, a także wymianę okien i drzwi.** Przeprowadzono także **modernizację instalacji grzewczej, pomp ciepła, oświetlenia wewnętrznego, przegród stropów i poddasza oraz podłogi.** **Na dachach budynków pojawiły się kolektory solarne.** Projekt zakładał poprawę efektywności energetycznej

obiektów, co łączy się ze zmniejszeniem zużycia energii i obniżeniem kosztów eksploatacji.

Podany przez burmistrza wskaźnik wzrostu efektywności energetycznej to wartość uśredniona dla wszystkich obiektów. Jest to sporo więcej niż wymagane w programie minimum, czyli 25 proc. Do wyobraźni znakomicie przemawiają oszczędności wynikające ze zmniejszenia zużycia energii elektrycznej i ciepłej. Tylko dla Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie przeprowadzono najwięcej prac modernizacyjnych, w 2020 r. wyniosły one 267 625,44 zł.

**Dla wszystkich obiektów roczna oszczędność, według cen z audytów z 2020 r., wyniosła 432 704,18 zł.** Przy tak wysokiej efektywności inwestycja szybko się zwróci (koszty kwalifikowane to ok. 6,3 mln zł, w tym dofinansowanie nieco ponad 5 mln zł).

## Mniej gazów cieplarnianych

Rezultatem zrealizowanego projektu było także zwiększenie komfortu korzystania z placówek przez młodzież, rodziców, nauczycieli i klientów obiektów samorządowych. Dodatkowo poprawiła się estetyka przestrzeni miejskiej i zmniejszyło się negatywne obciążenie dla środowiska naturalnego.

Wskaźnik redukcji emisji gazów cieplarnianych w związku z realizacją inwestycji łącznie dla wszystkich obiektów



Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion siedlecki

Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Węgrowie

oszacowano na 382,96 Mg CO<sub>2</sub>. Jest to równoważne mniej więcej z czterema przelotami nowoczesnym samolotem Boeing 787-9 Dreamliner na trasie Londyn – Nowy Jork (5540 km). Jest to krok w dobrym kierunku, ponieważ każda redukcja zmniejsza potencjalne obciążenie środowiska, a w efekcie tempo niekorzystnych zmian klimatu.

## Miasto aktywne

W Węgrowie w celu uświadomienia mieszkańcom negatywnych skutków ocieplenia klimatu realizowane są też inne działania.

– Mamy zainstalowane na terenie miasta czujniki monitorujące jakość powietrza i na tablicach umieszczonych w przestrzeni publicznej można obserwować, jaki jest stan powietrza w danym momencie w określonej dzielnicy miasta. **Prowadzimy wymianę systemów ogrzewania w budynkach komunalnych oraz wspieramy wymianę przestarzałych urządzeń grzewczych w budynkach prywatnych** poprzez to, że uruchomiliśmy w urzędzie punkt programu „Czyste Powietrze”, by mieszkańcom ułatwić składanie wniosków o dofinansowanie na wymianę źródła ciepła – mówi Paweł Marchela.

## Przyszłość planety

Od konkretów na chwilę przechodzimy do bardziej ogólnych rozważań. – Tak traktujemy planetę, jakbyśmy ją pożyczyci od następnego pokolenia – mówi burmistrz Węgrowa. To nawet gorzej niż życie na kredyt spłacany przez kolejne pokolenia. Nie pozwalając odtwarzać się naturalnym zasobom Ziemi, naruszyliśmy równowagę, która może się zakończyć katastrofą.

– **Powinniśmy postępować tak, by planetę pozostawić po sobie przynajmniej w nie gorszym stanie, niż ją mieliśmy.**

To młodzi będą żyć w tej rzeczywistości, którą – jak nam się wydaje – kształtujemy dla nich. Nie uciekniemy przed działaniami wpisującymi się w sferę tzw. zielonych inwestycji. Właśnie teraz budujemy drogę osiedlową i prowadzę dyskusje z częścią swoich radnych, którzy chcieliby dołożyć chodnik. Ja – może wbrew prostej logice – proponuję, by kłaść mniej betonu, a urządzić tam więcej zieleni – dodaje Paweł Marchela.

## Gospodarka wodna

Burmistrz tłumaczy, że miasto jest położone w tak zwanym Obniżeniu Węgrowskim. Różnica poziomów między Węgrowem a najbliższą miejscowością Ruchna wynosi ponad 40 metrów. Wspomina podtopienia spowodowane opadami



W WĘGROWIE EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA W PODDANYCH TERMOMODERNIZACJI PLACÓWKACH W ODNIESIENIU DO STANU POCZĄTKOWEGO **WZROSŁA O 58,37 PROC.**

deszczu. – *Miasto dynamicznie się rozrasta w kierunku tej miejscowości. Mamy plan związany z zapewnieniem bezpieczeństwa, odwodnieniem, ale za chwilę priorytetem będzie utworzenie jakiegoś zbiornika retencyjnego, a nie budowa kolejnego kilometra ulicy w tym miejscu. Konieczne będzie przekonanie mieszkańców i radnych, że najpierw musimy pomyśleć o zagospodarowaniu wody, która będzie spływać w kierunku miasta, a w dalszej kolejności szukać pieniędzy na budowę dróg. Ciężko się z tym przebić, bo potrzeb jest wiele – konstatuje Paweł Marchela.*

## Plany

Gmina przygotowuje nową strategię. Wśród inwestycji planowanych na nową perspektywę finansową UE jest wiele takich, których celem jest **ochrona środowiska i korzystanie z odnawialnych źródeł energii**. – *Chcemy pójść w rozwój naszych terenów zielonych. Mamy zalew o powierzchni nieco ponad 7 ha. Czas pandemii pokazał, jak bardzo potrzebne jest takie miejsce. Chcemy rozwijać turystykę kajakową i w tym celu wykupiliśmy fragment terenu nad Liwcem. Tam można wygospodarować miejsce na przystań kajakową. Myślimy o utworzeniu kawałka plaży, ale w związku z tym trzeba doprowadzić media, by postawić toaletę i zainstalować oświetlenie – opowiada o planach.*

Te idą jeszcze dalej. – *Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła już decyzję o budowie ścieżki pieszo-rowerowej, w związku z czym połączone zostaną Miedzanka (a w nieodległej perspektywie, mam nadzieję, również Stara Wieś), Liw i Węgrów. Turyści, w tym weekendowi, będą przyjeżdżać do Węgrowa, gdzie są wspaniałe zabytki. Stąd będą mogli wybrać się na wycieczkę w okolice rowerem, korzystając z tutejszych wypożyczalni i bazy noclegowej. Jest więc perspektywa na rozwój małego biznesu – mówi o przyszłości Paweł Marchela.*

Tytuł „Lider Zmian” dla Węgrowa wydaje się jak najbardziej zasłużony. I to nie tylko za świetnie zrealizowany projekt termomodernizacji, ale również spojrzenie na przyszłość gminy z uwzględnieniem celów zrównoważonego rozwoju.

Jerzy Gontarz

# Meble z *energiją*



Panel fotowoltaiczny w ławce piknikowej, fot. Enovio



Nasze miasta ewoluują w kierunku smart cities. Zmieniają się zarówno architektura samych budynków, jak i organizacja przestrzeni miejskiej czy infrastruktura transportowa. Zmieniamy się także my, mieszkańcy.

Nasze oczekiwania i potrzeby. Swój wkład w zrównoważony rozwój polskich miast ma firma Enovio z Warszawy – pomysłodawca, projektant i producent nowoczesnych inteligentnych mebli miejskich.





**Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion warszawski**

**Utworzenie zaplecza badawczo-rozwojowego Enovio Sp. z o.o., zorientowanego na prowadzenie prac B+R w obszarze technologii geoinformacyjnych oraz systemów optoelektronicznych sfery Smart Cities**

**Pozostałe projekty z subregionu warszawskiego, które otrzymały nominację w plebiscycie**

- Innowacyjna edukacja w szkołach na Targówku
- Mazowieckie Centrum Badawczo-Rozwojowe Diagnostyki Matki i Dziecka
- Rozwój sieci tras rowerowych Warszawy w ramach ZIT WOF – etap I
- Zakup 6 sztuk nowych pięcioczęłonowych Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych

Historia Enovio sięga 2013 r. W pierwszych latach swojej działalności spółka opracowywała oprogramowanie oraz aplikacje i tworzyła projekty urządzeń IoT (internet of things). Rok 2016 wyznaczył w jej rozwoju kolejną cezurę, jaką było zainicjowanie prac badawczo-rozwojowych związanych z fotowoltaiką wykorzystywaną w zewnętrznych reklamach i innych rozwiązaniach z kręgu smart city. Dzięki wsparciu uzyskanemu z funduszy europejskich na lata 2014-2020 firma zrealizowała cztery projekty (piąty jest w toku), w ramach których prowadziła prace badawczo-rozwojowe. Ich celem było opracowanie innowacyjnych solarnych mebli miejskich, w których krzyżują się funkcjonalność odpowiadająca na potrzeby mieszkańców, niekonwencjonalna energetyka (OZE) i nowoczesny design.

## Od pomysłu do produktu

Kamieniem milowym w transformacji spółki była **realizacja projektu „Utworzenie zaplecza badawczo-rozwojowego Enovio Sp. z o.o., zorientowanego na prowadzenie prac B+R w obszarze technologii geoinformacyjnych oraz systemów optoelektronicznych sfery Smart Cities”**. Jak przyznaje Wojciech Olejniczak, współzałożyciel firmy: – *Najbardziej pomógł nam projekt inwestycyjny dotyczący wybudowania własnego centrum badawczo-rozwojowego. Możliwość korzystania z własnych nowoczesnych maszyn do prototypowania, prowadzenia badań i wykonania próbných serii spowodowała, że nasze prace projektowe i wdrożenia znacznie przyspieszyły. Przykładowo potrzebowaliśmy tylko 30 dni od pomysłu na solarny dispenser dezynfekujący do jego wdrożenia na rynku [produkt był szybką odpowiedzią na potrzebę rozwiązań niezbędnych w czasie pandemii – AR]. Jesteśmy w trakcie realizacji projektu o nazwie „Smart Fence”, czyli systemu ogrodzeń fotowoltaicznych. Wiążemy duże nadzieje z komercjalizacją tego produktu i propozycją rozwiązań dla indywidualnych właścicieli domów, przedsiębiorców oraz wspólnot mieszkaniowych.*

W koncepcje urbanistyczne, architektoniczne i infrastruktury miejskiej sukcesywnie wprowadzane są kolejne inteligentne rozwiązania. Nieodłączną cechą projektów małej architektury miejskiej wypracowywanych przez Enovio jest spójność z nowoczesną przestrzenią, ale też wykorzystywanie proekologicznych rozwiązań OZE takich jak fotowoltaika.

## Futurystyczne meble miejskie

Funkcje inteligentnych mebli miejskich – ławek, wiat przystankowych, paneli informacyjnych, wyświetlaczy reklam, stołów piknikowych czy stolików kawowych – powinny podążać za zmieniającym się stylem życia i potrzebami mieszkańców. Ulokowana w zacisznym miejscu smart ławka, zasilana z wbudowanych w nią paneli fotowoltaicznych (dzięki czemu jest energetycznie samowystarczalna i autonomiczna), staje się przestrzenią nie tylko rekreacji i odpoczynku, ale także pracy. Znajdujące się w niej gniazda USB pozwalają doładowywać wykorzystywany sprzęt, jak np. laptop czy smartfon. – **Nasze produkty obniżają zużycie energii elektrycznej do zera, po-**

*nieważ same wytwarzają niezbędną do ich pracy energię bez konieczności podłączania ich do sieci, a nadwyżkę energetyczną można spożytkować do doładowania telefonu komórkowego czy innych urządzeń – mówi Wojciech Olejniczak. – Nasi klienci są najbardziej zadowoleni właśnie z ławek solarnych i możliwości ładowania telefonów pod chmurką. W tym roku wdrożyliśmy dostawiane moduły fotowoltaiczne z ładowarkami USB do istniejących ławek. Uważamy, że jest to bardzo ciekawe rozwiązanie dla miast i zarządców nieruchomości, którzy mają już zabudowane skwery. Dzięki eleganckim modułom można w łatwy sposób unowocześnić praktycznie każdą ławkę.*

Firma stara się szybko odpowiadać na potrzeby rynku. Te przeszerzenie miasta, gdzie jest słaby dostęp do światła słonecznego, mobilizują projektantów Enovio do modyfikowania produktów tak, by panele solarne zbierały jak najwięcej energii ze słońca. Zespół inżynierów opracowuje i testuje nowe czujniki, które wprowadzane są do mebli miejskich.

## Na życzenie

Kolejną zaletą mebli miejskich zaprojektowanych przez Enovio jest ich **interaktywność** – **gdy w pobliżu panelu z informacjami (np. na przystanku) nie ma nikogo, urządzenie się wyłącza**, co pozwala zaoszczędzić energię. Sensory umożliwiają również wyświetlenie reklamy w zależności od liczby użytkowników w pobliżu nośnika. – *Dodatkowo otworzyły też drogę do zastosowania rozwiązań proekologicznych, takich jak czujniki czystości powietrza czy czujniki do pomiaru parametrów pogodowych – mówi Wojciech Olejniczak.*

Od 2019 r. produkty marki Enovio rozprzestrzeniają się na terenie całej Polski. Po zrealizowaniu kilkudziesięciu krajowych zamówień dla gmin i zarządców nieruchomości firma aktualnie

” NIEODŁĄCZNĄ CECHĄ  
PROJEKTÓW MAŁEJ  
ARCHITEKTURY MIEJSKIEJ  
MARKI ENOVIO JEST **SPÓJNOŚĆ**  
**Z NOWOCZESNĄ PRZESTRZENIĄ**  
I WYKORZYSTYWANIE  
PROEKOLOGICZNYCH  
ROZWIĄZAŃ OZE

kieruje swoją ofertę do innych państw Unii Europejskiej. – *Na ten moment do każdego zamówienia podchodzimy indywidualnie. Nasza produkcja nie ma skali przemysłowej, ale po opracowaniu produktów i nabyciu doświadczenia przy ich wdrażaniu jesteśmy gotowi realizować większe zamówienia* – deklaruje zespół Enovio.

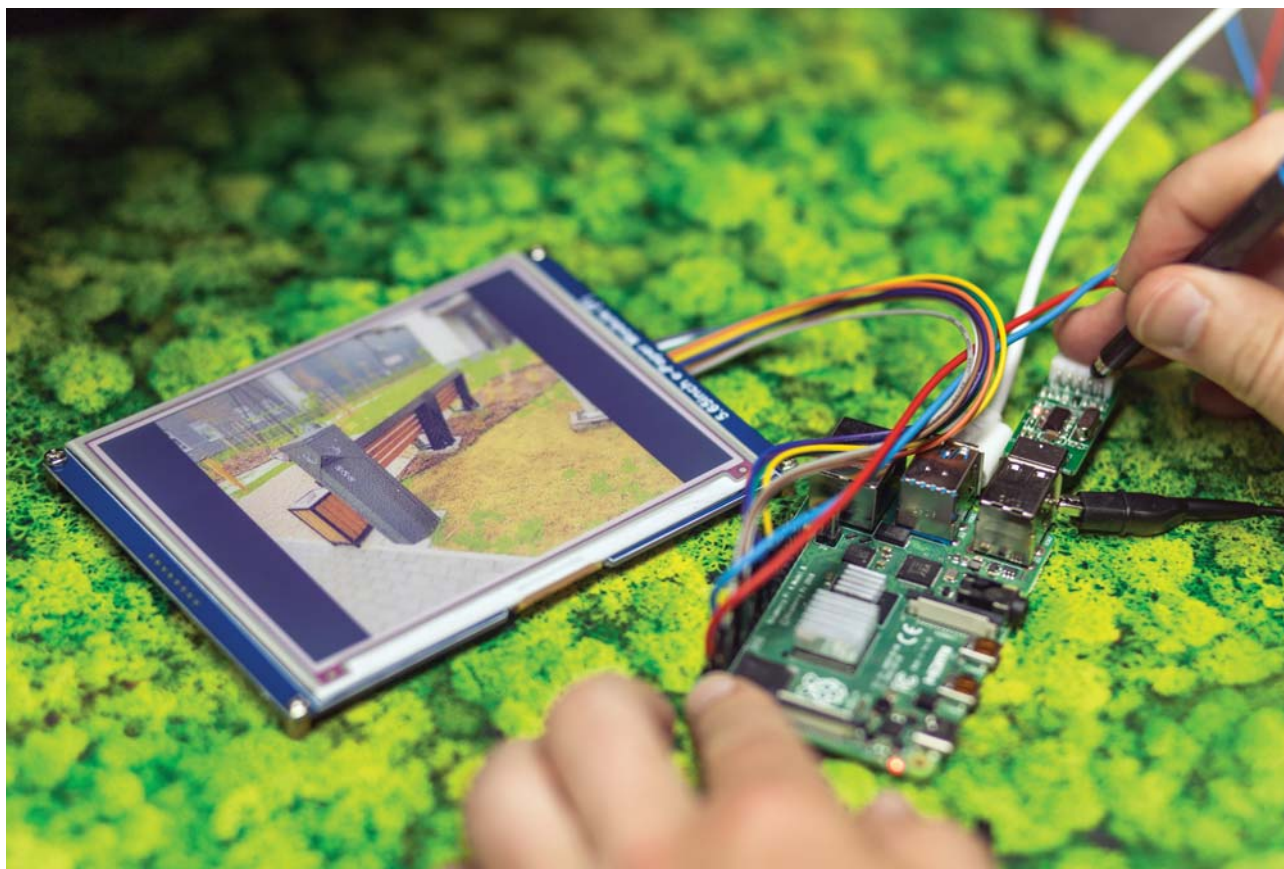
W katalogu solarnych mebli miejskich firmy pojawiły się też m.in. **stoliki ogrodowe (ładujące telefon czy inne urządzenia)**, które mogą być wykorzystywane przez restauracje, hotele czy podczas eventów na świeżym powietrzu.

Z kolei **solarne stoliki kawowe** sprawdzają się na plaży, w przestrzeniach publicznych czy w prywatnym ogródku indywidualnego klienta. – *Dla wszystkich tych miejsc możemy zaproponować jeszcze leżaki solarne. Obserwujemy, że z powodu panującej sytuacji oraz wprowadzanych obostrzeń w porze wiosenno-letniej ludzie wolą spotkania na zewnątrz. Nasze produkty okazują się tam bardzo przydatne* – dodaje Wojciech Olejniczak.

Jednym z nowatorskich projektów jest **multimedialny smart kosz**, który oprócz możliwości segregacji odpadów posiada podświetlenie plakatu na jednym z boków, zasilane małym panelem fotowoltaicznym. Dzięki temu spełnia funkcję małej gabloty reklamowej. Ponadto posiada czujnik mierzenia jakości powietrza oraz pokazuje poziom napełnienia. Produkt ten zdobył nagrodę „Must Have” na Łódź Design Festival 2020.

Innowacyjność i przyszłościowe myślenie o meblach miejskich firmy Enovio zostały docenione także za granicą. Na A' Design Award 2020 w Mediolanie, jednym z najważniejszych europejskich konkursów innowacji i technologii, przyznano spółce dwie nagrody Gold Winner. Inteligentne meble miejskie zostały także zakwalifikowane – jako jedna z najbardziej innowacyjnych technologii – do ostatniego etapu edycji programu MIT EF Central & Easter Europe 2020.

Agata Rokita



Ekran e-papierowy, fot. Enovio



# Przestrzeń odzyskana

**Mieszkańcy Woli Rasztowskiej i całej gminy Klembów są bardzo dumni z parku i pałacowych piwnic. Udowodnili, jak wiele dobrego może przynieść przywrócenie – wydawać by się mogło – utraconej już przestrzeni i zaadaptowanie jej do potrzeb lokalnej społeczności. Sukces był możliwy dzięki funduszom europejskim.**



Pałac w Woli Raszowskiej, fot. Gmina Klembów

Pałac w Woli Raszowskiej koło Radzymina został wybudowany w XVII w. z fundacji rodziny Łuszczewskich. Dziś nie można już odtworzyć jego pierwotnego wyglądu czy nawet pełnej listy właścicieli. Nie zachowało się żadne wyobrażenie obiektu – ani na płótnie, ani na papierze, w formie obrazu, fotografii lub opisu – sprzed jego zniszczenia w czasie II wojny światowej. Wiedzę uzupełniają więc legendy. Jedną z nich mówi o tym, że gospodarzem pałacyku myśliwskiego w Woli Raszowskiej był Jan III Sobieski, współczesny patron szkoły podstawowej mieszczącej się w jego murach.

## Jak feniks z popiołów

Zrujnowane niemal doszczętnie, wypalone mury pałacu zostały w 1953 r. rozebrane do fundamentów i postawione od podstaw według nowego projektu, nawiązującego do obowiązującego w drugiej połowie XVII stulecia stylu barokowego. Powstał piękny budynek i tylko wprawne oko dostrzeże w jego fasadzie echa epoki, w której go odbudowano. Pałac po 1945 r. należał początkowo do Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji, a w latach 60. XX w. stał się siedzibą miejscowej szkoły.

Obiekt został wpisany do rejestru zabytków, ale **część pamiętająca czasy pierwotnej budowy, czyli piwnice, była jedyną, której nie poddano konserwacji i powoli popadała w degradację**. Składowano w nich węgiel, gromadzono różne, nie do końca potrzebne przedmioty. **Brak gospodarskiej ręki odczuwał również zabytkowy przypałacowy park, który mógł być ozdobą wsi i miejscem rekreacji jej mieszkańców, a w rzeczywistości zaniedbany i zarosnięty nie pełnił żadnej istotnej funkcji. W dodatku był niedostępny dla osób z zewnątrz.** – *Kwestia dbałości o tereny gminne*

„**DBAŁOŚĆ O ESTETYKĘ  
I INFRASTRUKTURĘ, TAKŻE  
TĘ ZWIĄZANĄ ZE SPĘDZANIEM  
CZASU WOLNEGO,  
JEST MOTOREM ROZWOJU  
GMINY KLEMBÓW**

*jest ważna. Kiedy zostałem wójtem, bardzo mi to doskwierało. Nie mogłem przechodzić spokojnie obok, widząc, że teren gminny jest tak zaniedbany i niedostępny – wyznaje Rafał Mathiak, wójt gminy Klembów, od 31 lat będącej formalnym gospodarzem terenu.*

Dziś, dzięki zaangażowaniu władz i mieszkańców gminy, a także wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, jest to zupełnie inne miejsce. **Park został uporządkowany i odnowiony pod okiem konserwatora zabytków.** Zgodnie z jego zaleceniami zachowano oryginalny układ i charakter parku. W alejkach zmieniono nawierzchnię, postawiono nowe ławki i latarnie zasilane energią słoneczną. Usunięto też chore i uschnięte drzewa. – *Nasza gmina zyskała piękny, kilkuhektarowy park cieszący się dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców, ale również osób przyjeżdżających, np. nowożeńców, którzy organizują w nim sesje fotograficzne, szczególnie późnym latem i jesienią, kiedy jest tu wyjątkowo pięknie* – mówi Rafał Mathiak.



Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion warszawski wschodni

Renowacja i adaptacja piwnic oraz parku zabytkowego Pałacu Łuszczewskich w Woli Rasztowskiej

Drugi projekt z subregionu warszawskiego wschodniego, który otrzymał nominację w plebiscycie

- Wdrożenie innowacyjnej usługi na bazie wyników prac B+R w firmie AWAS-Serwis Sp. z o.o.

## Praca u podstaw

W ramach projektu wyremontowane zostały także pałacowe piwnice. – Była to ogromna, skomplikowana inwestycja – przyznaje wójt gminy Klembów. – Wiązała się ze zwiększeniem o pół metra wysokości pomieszczeń poprzez zebranie ziemi, a także z osuszeniem ścian, wybetonowaniem posadzek, założeniem izolacji, zainstalowaniem wentylacji i dwóch osuszaczy. Teraz piwnice stały się dostępne – nie tylko dla szkoły, ale dla osób z zewnątrz, bo utworzyliśmy tam filię Gminnego Ośrodka Kultury – dodaje. Do wyposażenia piwnic należy tzw. schołaż dla osób poruszających się na wózkach, dzięki czemu wnętrza są teraz dostępne również dla osób z niepełnosprawnościami. Udostępniono łącznie sześć pomieszczeń. Trzy z nich wykorzystuje dziś Szkoła Podstawowa im. Jana III Sobieskiego, trzy pozostałe – filia klembowskiego GOK-u.

Wejścia do obu części są niezależne, co znacznie ułatwia funkcjonowanie tych instytucji. Szkoła zagospodarowała nową przestrzeń na bibliotekę, szatnię i salę lekcyjną. W ośrodku kultury działa pracownia ceramiczna, odbywają się próby zespołu muzycznego i zajęcia świetlicowe.

W Woli Rasztowskiej wcześniej ośrodka kultury nie było, a jest to jedna z największych i najdynamiczniej rozwijających się miejscowości w gminie. Liczba mieszkańców gminy właśnie przekroczyła 10 tys. Do wsi i całej gminy przybywa wiele nowych osób, które nie zajmują się rolnictwem, ale poprzez pracę czy naukę są powiązane z Warszawą. W związku z tym pojawiła się duża potrzeba zorganizowania w tym miejscu przestrzeni publicznej. Jak tłumaczy Rafał Mathiak, dbałość o estetykę i infrastrukturę, także tę związaną ze spędzaniem czasu wolnego, jest motorem rozwoju gminy. – Jesteśmy gminą wiejską, ale rolnictwo odgrywa u nas coraz mniejszą rolę. Naszym kierunkiem rozwoju jest w tej chwili mieszkalnictwo. To, że mamy zadbane tereny, że są miejsca, gdzie można spędzać wolny czas, przyciąga nowych mieszkańców. W przypadku gminy podwarszawskiej, jak nasza, jest to szczególnie ważne – przekonuje.

– W naszej gminie nie ma drugiej inwestycji, która cieszyłaby się tak dużym poparciem społecznym. Nikt jej nie krytykował, mimo że wydaliśmy ze środków własnych milion złotych. Efekt pokazał wszystkim, że było warto, a mieszkańcy odczuwają ogromną zmianę, która zaszła – zaznacza wójt.

Marek Rokita



Gliniane dzieła stworzone w pracowni ceramicznej w Pałacu Łuszczewskich w Woli Rasztowskiej, fot. Magdalena Piwko-Chudzik

# Cieplej, taniej i zdrowiej

Inwestycje termomodernizacyjne połączone z instalacją OZE przynoszą w szybkim czasie odczuwalne dla budżetu samorządów oszczędności. Ale poza korzyściami ekonomicznymi tego typu przedsięwzięcia mają inne zalety: zmniejsza się obciążenie dla środowiska, rośnie komfort korzystania z obiektów i pięknieje otoczenie. Potwierdzają to efekty projektu zrealizowanego przez Gminę Ożarów Mazowiecki.



Pływalnia miejska – instalacja fotowoltaiczna, fot. Redakcja „Informatora Ożarowskiego”

Prace termomodernizacyjne zostały przeprowadzone w Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Kusocińskiego oraz Pływalni Miejskiej – Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ożarowie Mazowieckim. Jakie są efekty projektu? – *By sprawdzić rzeczywiste rezultaty, wykonuje się audyty przed inwestycją i po jej realizacji. Ostatni audyt przeprowadzony w 2020 r. wykazał, że stopień poprawy efektywności energetycznej dla szkoły wyniósł 74 proc., a dla pływalni 93,1 proc.* – mówi Paulina Gajewska, kierownik Referatu Funduszy Zewnętrznych w Urzędzie Miejskim w Ożarowie Mazowieckim.

## Zmodernizowana szkoła

Budynek Szkoły Podstawowej nr 1 pochodzi z 1955 r. (to najstarsza placówka oświatowa na terenie gminy) i wymagał już generalnego remontu wszystkich pomieszczeń. Okazję do jego przeprowadzenia stworzyły prace termomodernizacyjne zaplanowane w ramach projektu. Wykonano ocieplenie ścian zewnętrznych, stropu pod strychem, wymieniono źródło ciepła do centralnego ogrzewania (dodatkowo pojawiły się pompy ciepła). Gmina zmodernizowała instalację do podgrzewania wody użytkowej w szkole, a stare oświetlenie zastąpiła ener-

gooszczędnymi lampami z żarówkami LED. **Oszczędności na ogrzewaniu i wentylacji – według cen z 2020 r. – wyniosły ok. 143 tys. zł rocznie, a na oświetleniu niemal 40 tys. zł.**

## Pływalnia z instalacją fotowoltaiczną

Na terenie Pływalni Miejskiej zamontowano instalację fotowoltaiczną o mocy 40 kW (są tam panele o powierzchni największej spośród wszystkich instalacji w budynkach użyteczności publicznej w gminie). Poza tym wymieniono oświetlenie na energooszczędne (LED), zamontowano pompy ciepła odzyskujące energię z popłuczyn. Woda użytkowa jest podgrzewana przez kolektory słoneczne. Zmniejszenie straty ciepła zapewniła modernizacja instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji mechanicznej. Duży wpływ na to miało też ocieplenie ścian zewnętrznych i stropodachu połączone z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej. Dzięki tym wszystkim działaniom **roczne koszty ogrzewania i wentylacji spadły z prawie 183 tys. zł do 13,2 tys. zł (według cen z 2020 r.). Koszt ogrzewania wody użytkowej zmniejszył się czterokrotnie – z prawie 45 do ok. 11 tys. zł.** Dużo więcej zaoszczędzono na wymianie oświetlenia, bo wydatki spadły z niemal 58 tys. zł do nieco ponad 13 tys. zł.



Zwycięzca w plebiscytcie #eFEktUE - nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion warszawski zachodni

Kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Ożarów Mazowiecki

Pozostałe projekty z subregionu warszawskiego zachodniego, które otrzymały nominację w plebiscytcie

- Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w powiecie warszawskim zachodnim wraz z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii
- Innowacje produktowe w firmie Amargo opracowane dzięki utworzeniu infrastruktury B+R

## Efekt przerasta oczekiwania

We wszystkich podstawowych parametrach wpływających na efektywność energetyczną samorząd osiągnął więcej, niż zakładało studium wykonalności. Oszczędności w zużyciu energii pierwotnej wyniosły 145,89 proc. w stosunku do założeń. Najlepsze wyniki projekt uzyskał pod względem oszczędności energii elektrycznej (182,75 proc.). Oczywiście na ten wynik miały wpływ przerwy w działalności placówek wywołane pandemią w 2020 r. Kolejne sezony pokażą bardziej urealnione wskaźniki.

Na korzyść inwestycji przemawia rachunek ekonomiczny odzwierciedlający spadek obciążeń związanych z zapotrzebowaniem na energię ciepłą i elektryczną w obu obiektach. Biorąc pod uwagę wartość całego przedsięwzięcia, która wyniosła 10,1 mln zł (w tym dofinansowanie z EFRR to prawie 5,6 mln zł), **inwestycja może się zwrócić w ciągu kilkunastu lat**. Ale są też inne korzyści, mniej wymierne, lecz istotnie wpływające na jakość życia mieszkańców gminy.

Szkoła przeszła metamorfozę. Uczniowie i nauczyciele wreszcie mogą pracować w komfortowych warunkach. – *Zyskali wszyscy mieszkańcy Ożarowa Mazowieckiego, gdyż w wyniku termomodernizacji gmina ograniczyła emisję gazów cieplarnianych i szkodliwych pyłów* – podkreśla Paulina Gajewska. Szkoła emituje rocznie o 182 tony CO<sub>2</sub> mniej. **Do atmosfery trafia o kilka kilogramów mniej niebezpiecznych dla zdrowia pyłów PM 10 i PM 2,5.**

## Gmina dba o środowisko

Nie są to jedyne działania proekologiczne realizowane przez gminę. – *Udzielamy mieszkańcom dofinansowania na wymianę źródeł ciepła i montaż instalacji fotowoltaicznych. Jest to inicjatywa samorządu, niezależna od programów rządowych* – mówi Paulina Gajewska. – *Od 2017 r. do końca 2020 r. wsparliśmy wymianę 324 szt. nieefektywnych źródeł ciepła. Dofinansowanie*



NA TERMOMODERNIZACJI SZKOŁY PODSTAWOWEJ I PŁYWALNI MIEJSKIEJ ZYSKALI WSZYSCY MIESZKAŃCY OŻAROWA MAZOWIECKIEGO.

**GINA OGRANICZYŁA  
DZIĘKI TEMU EMISJĘ  
GAZÓW CIEPLARNIANYCH  
I SZKODLIWYCH PYŁÓW**

*ze środków budżetu gminy wyniosło niemal 1,5 mln zł. W trwającej edycji programu na 2021 r. planujemy wymianę co najmniej 100 urządzeń grzewczych.*

Z kolei na montaż instalacji fotowoltaicznych w latach 2020-2021 samorząd przeznaczył pół miliona złotych. Jednocześnie Gmina Ożarów Mazowiecki w 2020 r. rozpoczęła rewitalizację miejskich terenów zieleni (prawie 20 ha), sadząc niemal 600 drzew, 18 tys. krzewów, 60 tys. sztuk bylin, paproci, traw i kwiatów. – *Projekt miał na celu zwiększenie bioróżnorodności oraz poprawę jakości środowiska naturalnego. Jego realizację zakończyliśmy w połowie 2021 r.* – dodaje Paulina Gajewska.

Jerzy Gontarz



Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janusza Kusocińskiego w Ożarowie Mazowieckim, fot. Redakcja „Informatora Ożarowskiego”

# PIONKI

## *nie do poznania*



Zmodernizowany budynek „A”, fot. K. Gola

**Latem nad Stawem Górnym w Pionkach znów są tłumy. Miejscowość przyciąga nie tylko atrakcyjną i bezpieczną ofertą wypoczynku, ale też bogatym wachlarzem atrakcji, które zapewnia ośrodek wypoczynkowy – nie tylko w okresie letnim. Tu coś się dzieje przez cały rok. I pomyśleć, że jeszcze niedawno były w tym miejscu dziczejąca plaża i dewastowane przez czas i ludzi budynki. Na szczęście to już przeszłość!**

Przywrócenie utraconego na wiele lat obiektu wypoczynkowego to jeden z pomysłów na walkę z wykluczeniem i degradacją miasta, które bardzo dotkliwie przeszło transformację gospodarczą lat 90. XX w.

### Miasto z prochu

Historia Pionek przez niemal 80 lat była ściśle związana z Państwową Wytwórnią Prochu i Materiałów Kruszących, która po II wojnie światowej przekształciła się w Zakłady Chemiczne „Pronit”. Dzięki podjętej w 1922 r. przez Ministerstwo Spraw Wojskowych decyzji o budowie strategicznego zakładu w ostępach Puszczy Kozienickiej powstała osada przemysłowa, która następnie przekształciła się w miasto. Już w 1929 r. na przepływającej przez miejscowość rzece Zagożdźonce zbudowano sztuczny zbiornik wodny, zwany Stawem Górnym. Zbiornik jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej był dla mieszkańców Pionek miejscem, gdzie spędzali czas wolny. Po wojnie, na

zachodnim brzegu Górnego Stawu powstał ośrodek wypoczynkowy z plażą, wypożyczalnią sprzętu wodnego i domkami letniskowymi, z których korzystali mieszkańcy miasta i okolicy. Sam zbiornik został przebudowany i powiększony w 1976 r. i – jak czas pokazał – była to na długie lata ostatnia przeprowadzona tu inwestycja.

Po transformacji ustrojowej Pronit wpadł w kłopoty finansowe, w efekcie których w 2000 r. ogłosił upadłość. Pionki utraciły nie tylko największy zakład pracy, ale również główny motor jego rozwoju. Nadszedł czas wzrostu bezrobocia, ubożenia mieszkańców i postępującej degradacji miasta, która nie ominęła również ośrodka nad Stawem Górnym.

### Nowa szansa dla Pionek

Od kilku miesięcy wraca tu jednak życie i wracają też ludzie szukający bezpiecznego i atrakcyjnego miejsca wypoczynku





**Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion radomski**

**Modernizacja infrastruktury nad Stawem Górnym w Pionkach szansą na eliminację zjawisk kryzysowych oraz ożywienie społeczno-gospodarcze**

**Drugi projekt z subregionu radomskiego, który otrzymał nominację w plebiscycie**

- Wzrost dostępności oraz rozwój zasobów kulturowych poprzez rozbudowę i przebudowę zabytkowego kina „Świt” w Zwoleniu

nad wodą i nie tylko. Dzieje się tak dzięki realizacji projektu „Modernizacja infrastruktury nad Stawem Górnym w Pionkach szansą na eliminację zjawisk kryzysowych oraz ożywienie społeczno-gospodarcze”, wspartego finansowo przez fundusze europejskie 2014-2020. Dzięki temu zmodernizowano budynki, zagospodarowano otoczenie, wybudowano wodny plac zabaw dla dzieci oraz podłączono ośrodek do sieci wodno-kanalizacyjnej.



Splash park, fot. K. Gola

*– Naszym celem było, by to zdegradowane miejsce zaczęło znów służyć miejskiej społeczności. I to się udało, bo ludzie chwalą, że wreszcie coś nad stawem się dzieje. To doskonale miejsce na wypoczynek – mówi Robert Kowalczyk, burmistrz miasta Pionki. – Okolice nie jest bogata i nie każdego stać, żeby jechać na wakacje. A dzięki temu, że ten ośrodek powstał, nasi mieszkańcy, a szczególnie seniorzy oraz rodziny z dziećmi, mają gdzie spędzić swój wolny czas – dodaje.*

## Metamorfoza

Otoczenie Stawu Górnego zmieniło się nie do poznania. Szczególną uwagę zwraca budynek „A”, który **przemienił się w architektoniczną perełkę**. Niegdyś był on tylko parterowy – mieścił się tu lokal gastronomiczny i magazyn sprzętu wodnego. Po przebudowie **znalazły w nim swoje miejsce: wypożyczalnia sprzętu, pokój socjalny dla ratowników, pokój medyczny oraz ogólnodostępny blok sanitarno-szatniowy. Na piętrze otwarto punkt gastronomiczny z tarasem**, który bardzo szybko stał się popularnym miejscem spotkań mieszkańców miasta. Z kolei z **sali konferencyjnej, urządzonej w imponującym przeszklonym pomieszczeniu, roztacza się widok na akwen**. Organizowane są tam nie tylko szkolenia, ale również różnego rodzaju zajęcia kulturalne. Zgodnie z celem projektu, jakim obok zaoferowania wypoczynku i rekreacji na wysokim poziomie jest także odbudowa tkanki społecznej miasta po głębokiej i bolesnej transformacji.

Ponadto **obiekt został zaprojektowany z myślą o osobach z niepełnosprawnościami**, m.in. zamontowano dla nich windy. Zadbano również o komfort osób z małymi dziećmi poprzez przystosowanie do ich potrzeb jednego z pomieszczeń. – *Dzisiaj niezależnie od pogody wiele się dzieje nad naszym stawem – mówi Robert Kowalczyk. – Prowadzone są na przykład akcje charytatywne jak „Ruszamy się – pomagamy” dla dzieci z niepełnosprawnościami czy zawody sportowe. Na przykład w lipcu Pionki były gospodarzem zawodów w ramach Pucharu Polski w darta – wymienia.*

Kolejnym obiektem zmodernizowanym w ramach projektu jest budynek „B”, w którym teraz są **organizowane warsztaty, szkolenia i targi produktów lokalnego rzemiosła**. Wydzielone zostały w nim pomieszczenia organizacyjne dla dwóch stowarzyszeń – Klubu Żeglarskiego i Stowarzyszenia Motocyklowego Pionki oraz szklarnia dla jachtów i łódek. Wewnątrz znajdują się również pomieszczenia noclegowe przeznaczone na wynajem o funkcji hostelu.

Działaniem wieńczącym realizację projektu było **wybudowanie placu wodnego dla dzieci Splash park z 16 urządzeniami wodnymi**. Umożliwia on doskonałą oraz bezpieczną formę zabawy dla najmłodszych. To jedyne takie miejsce w regionie, nic więc dziwnego, że przyciąga rodziny z dziećmi z odległych okolic.

Odbudowa ośrodka wpisuje się w szersze zakrojone działania pionkowskiego samorządu. Celem równoległe realizowanego projektu „Zielone Pionki – zagospodarowanie i odnowa terenów zieleni w krajobrazie miejskim” jest rewitalizacja ogólnodostępnych terenów zieleni w mieście, jakich wciąż bardzo brakuje. Odbudowa ośrodka nad Stawem Górnym była niezwykle ważną częścią tego planu. – *Takie projekty jak ten pozwalają uwierzyć ludziom w małym mieście, że warto coś robić, że w małym mieście też można żyć godnie i jest gdzie spędzić wolny czas w atrakcyjny i kulturalny sposób – zaznacza burmistrz Robert Kowalczyk.*

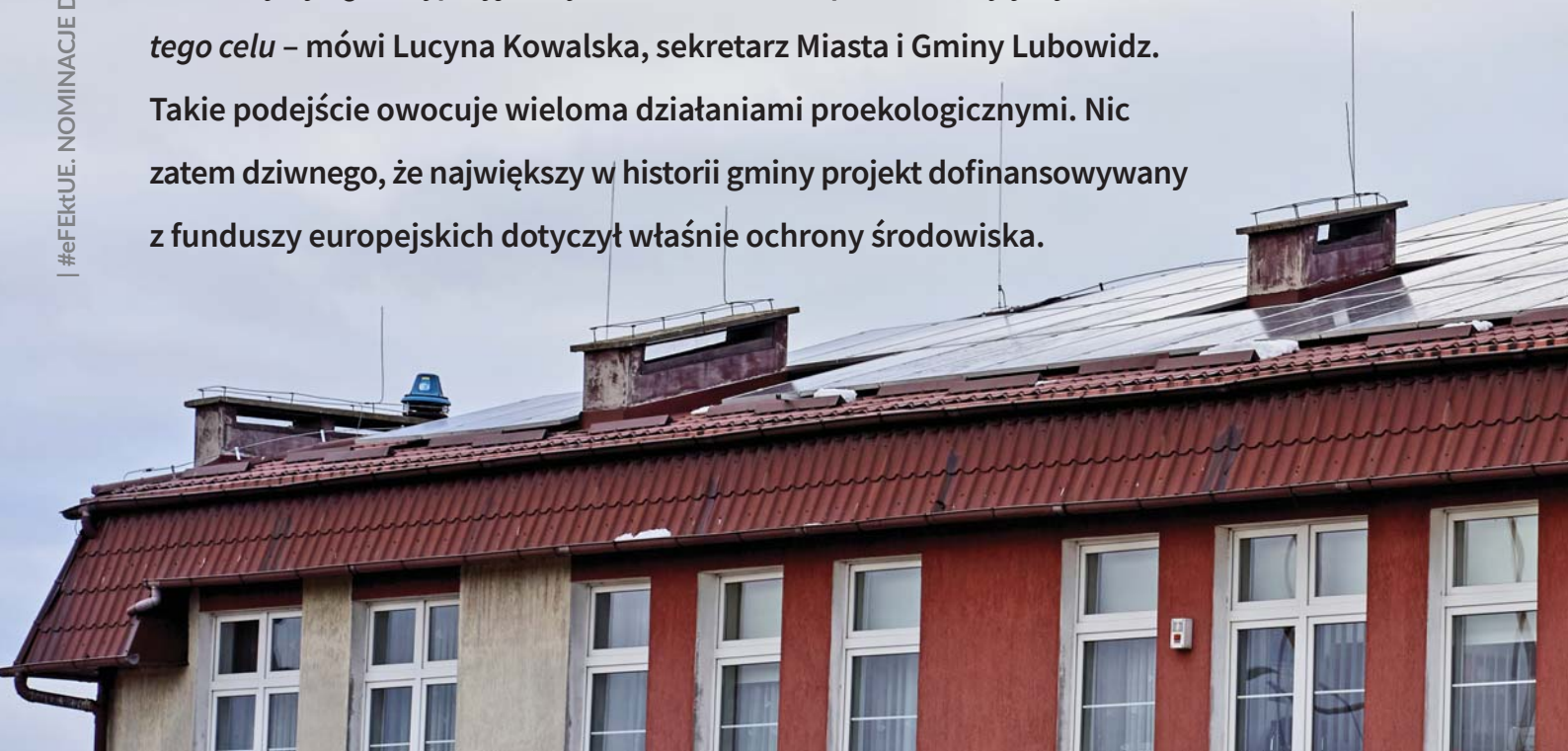
Marek Rokita

# Zielona energia

## Lubowidza

– *Chcemy być gminą przyjazną środowisku i krok po kroku dążymy do tego celu* – mówi Lucyna Kowalska, sekretarz Miasta i Gminy Lubowidz.

Takie podejście owocuje wieloma działaniami proekologicznymi. Nic zatem dziwnego, że największy w historii gminy projekt dofinansowany z funduszy europejskich dotyczył właśnie ochrony środowiska.



Panele fotowoltaiczne na dachu Urzędu Gminy w Lubowidzu, fot. Jakub Szeluga

Jego wartość, wynosząca nieco ponad 3 mln zł, być może nie robi na pierwszy rzut oka szczególnego wrażenia, jednak to około 10 proc. rocznego budżetu niewielkiej gminy. Te pieniądze, w 80 proc. pochodzące z RPO WM, zostały zainwestowane w odnawialne źródła energii. Wpłynęło to nie tylko w znaczącym stopniu na ograniczenie emisji szkodliwych gazów i pyłów, ale – a być może przede wszystkim – rozpropagowało ideę czystej i taniej energii wśród mieszkańców, którzy dziś samodzielnie poszukują możliwości przejścia na gospodarke eko. Machina ekologiczna ruszyła i z pomocą działań gminy jej tryby obracają się wyjątkowo sprawnie i efektywnie.

### Promocja ekologii

Pierwszy wniosek na odnawialne źródła energii gmina złożyła z inicjatywy wójta Krzysztofa Ziółkowskiego już w 2016 r. – *To przedsięwzięcie wymagało odwagi, bo OZE nie były jeszcze tak popularne jak dziś. Gdy robiliśmy nabór mieszkańców, którzy byliby chętni do wzięcia udziału, zainteresowanie było dość ograniczone, choć i tak przerosło nasze oczekiwania. Mimo to już wtedy wiedzieliśmy, że jest to coś, co dla naszych mieszkańców jest dobre*

*i może być wizytówką naszej gminy* – mówi Lucyna Kowalska. **Projekt wymiany źródeł ciepła i energii elektrycznej na niskolub bezemisyjne został skierowany zarówno do instytucji publicznych, jak i gospodarstw prywatnych. Największą popularnością cieszyły się instalacje fotowoltaiczne, których założono 45. Ich łączna moc przekracza 415 KW. Efektem realizacji projektu było również uruchomienie 29 instalacji solarnych i 13 kotłów na biomase, służących do ogrzewania wody i pomieszczeń. Spośród budynków użyteczności publicznej do projektu wybrano te, w których oszczędności wynikające z przejścia na zieloną energię będą największe. Dlatego sześć instalacji fotowoltaicznych pojawiło się na budynkach Urzędu Gminy w Lubowidzu, zespołów szkół w Lubowidzu, Zieluniu i Syberii oraz najaktywniejszych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej: w Lubowidzu i Zieluniu.**

Projekt okazał się świetną formą promocji odnawialnych źródeł energii w gminie. – *Jeszcze w trakcie realizacji przed drzwiami referatu promocji i pozyskiwania funduszy zaczęły się ustawiać kolejki mieszkańców, którzy również chcieli uzyskać dofinansowanie do instalacji fotowoltaiki czy wymiany pieca. Ci, którzy wzięli*



**Zwycięzca w plebiscycie #eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023, subregion ciechanowski**

**Odnawialne źródła energii w gminie Lubowidz**

**Pozostałe projekty z subregionu ciechanowskiego, które otrzymały nominację w plebiscycie**

- Wielka sztuka w małym mieście
- Wzrost regionalnego potencjału turystycznego przez rewaloryzację zabytkowej kamienicy i wieży ciśnień w Ciechanowie oraz nadanie im nowych funkcji edukacyjno-kulturalnych

*już udział w projekcie, przekazywali informacje o korzyściach, a dużo łatwiej jest uwierzyć sąsiadowi, gdy pokaże rachunek za prąd wynoszący 30 czy 40 zł, niż firmie obiecującej, że tak będzie* – tłumaczy sekretarz gminy. Od tego czasu mieszkańcy zaczęli zakładać instalacje OZE również bez wkładu finansowego gminy, ale nie bez jej pomocy. – W związku z dużym zainteresowaniem nasza gmina zdecydowała się na podpisanie umowy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach realizacji programu „Czyste Powietrze”, zgodnie z którym nasi mieszkańcy nie muszą już przygotowywać dokumentów samodzielnie i składać wniosków do funduszu. Oddelegowaliśmy pracowników, którzy wypełniają wnioski, prowadzą całą korespondencję z funduszem, a potem pomagają w rozliczeniu. Od początku do końca, żeby ułatwić mieszkańcom korzystanie z istniejących możliwości – mówi Lucyna Kowalska.

## Promocja przez ekologię

Dla położonej na północno-zachodnim krańcu Mazowsza gminy ekologia ma pierwszorzędne znaczenie. 40 proc. jej powierzchni zajmują lasy, a niemal cała gmina leży na obszarach chronionej przyrody. W północno-zachodniej części jest to Górznieńsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy, a rozległe tereny zajmują obszary chronionego krajobrazu: Zieluńsko-Rzęgnowski na wschodzie oraz Międzyrzecze Skrwy i Wkry na południowym zachodzie. W środkowej części gminy znajduje się natomiast Obszar Natura 2000 Dolina Wkry i Mławki. Malownicza Wkra jest szczególnie skarbem gminy. Dlatego pięć lat temu w okolicy wsi Łazy otwarta została edukacyjno-przyrodnicza ścieżka ekologiczna, gdzie na obszarze prawie 10 hektarów rozmieszczono tablice i gry edukacyjne. Podobny, choć znacznie mniejszy, park powstał w 2021 r. w samym Lubowidzu.



W GMINIE LUBOWIDZ **MACHINA**

**EKOLOGICZNA RUSZYŁA**

I JEJ TRYBY OBRACAJĄ SIĘ

TU WYJĄTKOWO SPRAWNIE

I EFEKTYWNI

**Bulwar nad Wkrą jest najnowszą atrakcją turystyczną gminy, ale też kolejnym świadectwem tego, jakie znaczenie dla Lubowidza ma ochrona przyrody.** – Przyjęliśmy kierunek ekologicznego podejścia do funkcjonowania i chcemy, żeby nasi mieszkańcy poszerzali wiedzę w tym zakresie i stawali się bardziej wrażliwi na ochronę środowiska – tłumaczy sekretarz gminy. Tej idei służą też działania edukacyjne dotyczące prawidłowej segregacji śmieci czy wymiana oświetlenia komunalnego na energooszczędne.

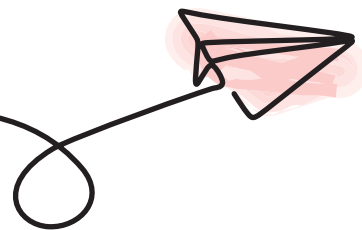


Edukacyjno-przyrodnicza ścieżka na terenie gminy Lubowidz przybliża bogactwo lokalnej przyrody, fot. Urząd Gminy w Lubowidzu

*– Cały czas są zapytania, czy mamy jakieś gminne programy lub inne, z których mieszkańcy mogliby korzystać. Z dużą niecierpliwością czekamy na nową perspektywę finansowania z Unii Europejskiej i jesteśmy przekonani, że jeśli tylko pojawi się nowy nabór i damy mieszkańcom sygnał, że mogą się do nas zgłaszać, by zadeklarować chęć udziału w takim programie, drzwi się nam nie będą zamykać – przekonuje Lucyna Kowalska.*

**Marek Rokita**

# Bądź zawsze na bieżąco



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



MJWPU

[www.funduszeuropejskiedlamazowsza.eu](http://www.funduszeuropejskiedlamazowsza.eu)